ŚRODA
17 marca 1948 r.
CZYTELNIK
Nr 76 (1105) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG
Cena 3 zł.

Cieszyńska manifestacja



Od góry: wojewoda inż. Chamrad i wojewoda gen. Zawadzki na trybunie w Cieszynie czeskim — Powitanie wojewodów na moście nad Olzą — Prezydent polskiego Cieszyna, J. Smotrycki, wita prezydenta czeskiego Cieszyna, Kappla — Granica jest otwarta! Ludność tłumnie przekracza most.

Foto „Dziennik Zachodni" Cz. Datka, Katowice

Memoriał Harmssena wybiela Hitlera

Drugi »Mein Kampf« niemieckiego nacjonalizmu

LONDYN. (PAP). Jak już donosiliśmy, komitet ekonomiczny Bizonii pod przewodnictwem Harmssena opublikował niedawno memoriał, zawierający propozycje i żądania niemieckie w związku z przyszłym traktatem pokojowym.

Memoriał ten ma charakter oficjalny, gdyż został przygotowany z polecenia władz niemieckich w Bizonii.

Komentując powyższy memoriał, tygodnik angielski „Economist" podkreśla, iż może się on stać drugim „Mein Kampf" nacjonalizmu niemieckiego.

„Economist" zaznacza, iż memoriał Harmssena wykazuje, „całkowity b r a k u Niemców poczucia odpowiedzialności za wojnę i za nieobliczalne, moralne i materialne spustoszenia, jakie ona spowodowała".

„Memoriał ten — pisze tygodnik angielski — nie tylko unika starannie wszelkich krytycznych uwag pod adresem Hitlera, ale, jak wynika z jego treści, usiłuje nawet wybielić jego działalność".

Cytując dalej ustęp z memoriału, który nawiązując do traktatu wersalskiego, stwierdza, że traktat ten „zniszczył na przeciąg więcej, niż j e d n e j generacji prawie wszystkie osiągnięcia pracy ludu niemieckiego — „Economist" zaznacza, że Niemcy w dalszym ciągu nie rozumieją, iż nastąpiło to na skutek prowadzonych przez nich wojen."

Depesza marsz. Tito

Budapeszt (PAP). Z okazji setnej rocznicy rewolucji węgierskiej marszałek Jugosławii Tito przesłał na ręce premiera Dinnyesa dłuższą depeszę.

W imieniu narodów Jugosławii i własnym marszałek Tito złożył serdeczne życzenia osiągnięcia jak największych sukcesów w wysiłkach narodu węgierskiego nad odbudową kraju i ugruntowaniem demokracji ludowej.

Pożar w „Skodzie"

Praga. (PAP) W fabryce samochodów „Skoda" w miejscowości Mlada Bolesław wybuchł pożar, który powstał na skutek krótkiego spięcia w baterii jednego z samochodów. Pastwą pożaru padło kilka samochodów oraz część urządzeń fabrycznych. Szkody wynoszą setki tysięcy koron.

Przed wyborami we Włoszech

Przywódcy partii przemawiają na wiecach

Rzym (PAP). **W szeregu miast włoskich odbyły się w dniach 13 i 14 marca wiece przedwyborcze z udziałem przywódców wszystkich partii.**

Na wiecu Frontu Demokratyczno-Ludowego w Turynie przemawiał Togliatti. Leader komunistyczny przeprowadził **porównanie między partiami demokracji ludowej, jak Polska i inne państwa Europy wschodniej a Włochami, w których notuje się coraz poważniejszy zastój w produkcji.** Togliatti oświadczył, że masy ludowe powinny znaleźć się na czele rządu włoskiego dla wprowadzenia prawdziwej demokracji.

Omawiając plan Marshalla, mówca przypomniał oświadczenie senatora Tafta, który przyznał otwarcie, że **plan ten jest narzędziem amerykańskiej polityki impetrialistycznej. Togliatti zaznaczył, że eksport włoski winien być w pierwszym rzędzie kierowany do tych krajów, które mają zapotrzebowanie na produkcję przemysłową Włoch tj. do krajów Europy wschod.** Natomiast Francja i Anglia nie tylko nie potrzebują towarów włoskich, lecz starają się jeczcze wyeliminować Włochy, jako konkurenta na rynkach światowych.

Na wiecu Frontu Demokratyczno - Ludowego w Mediolanie przemawiał przywódca socjalistów Nenni, który ostro skrytykował rząd de Gasperi'ego, twierdząc, że sprowadza on walki polityczne na platformę religijną.

Mówiąc o polityce zagranicznej kraju, Nenni poddał krytyce trzy czynniki, od których jest ona uzależniona, a to: **1) doktryna Trumana, 2) plan Marshalla i 3) propozycje Bevina. zmierzające do związania Włoch z blokiem zachodnim.** Nenni podkreślił, że **tego rodzaju polityka stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju i dobrobytu kraju.**

Wielki Mufti prosi o pomoc

PARYŻ. (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Karachi, Wielki Mufti Jerozolimy zwrócił się do Pakistanu z prośbą o pomoc finansową dla Arabów w Palestynie. Do Karachi przybyło dwóch wysłanników Muftiego.

Otwarcie konferencji państw „marshallowskich"

Bevin i Bidault za udziałem Niemiec w planie Marshalla

Paryż. (PAP) W dniu 15 marca rozpoczęła się w Paryżu konferencja przedstawicieli 16 krajów marshallowskich. Należy przypomnieć, że rząd brytyjski i francuski w końcu ubiegłego roku zamierzały zwołać konferencję krajów marshallowskich, lecz Departament Stanu nie zaaprobował zamiarów brytyjsko - francuskich. Dopiero obecnie, po odpowiednim przygotowaniu, Departament Stanu udzielił swego zezwolenia na odbycie konferencji, która się rozpoczęła w dniu wczorajszym.

Po otwarciu konferencji wygłosił przemówienie minister Bevin, który ograniczył się do gołosłownego optymizmu, zapowiadając „dobre wyniki prac konferencji".

Mówca podkreślił, że kraje marshallowskie będą terenem działania specjalnego amerykańskiego urzędu administracyjnego i apelował do uczestników konferencji, aby ściśle z instytucją tą współpracowali. Zwrócił on uwagę również na to, że rządy krajów marshallowskich będą musiały w swej działalności liczyć się z zobowiązaniami, wynikającymi z planu Marshalla.

Minister Bevin podkreślił z naciskiem, że plan Marshalla powinien objąć Niemcy Zachodnie. Mówca podał, że w tej sprawie zostanie przedstawiona na obecnej konferencji odpowiednia propozycja.

Minister Bidault w przemówieniu swym nie dodał nic nowego do oświadczenia, złożonego przez ministra Bevina. Min. Bidault również wypowiedział się za udziałem Niemiec w planie Marshalla.

Buckingham Palace bez wody i opału

Londyn. (PAP) Wskutek strajku mechaników, zaangażowanych przez ministerstwo pracy, pałac Buckingham w poniedziałek pozbawiony był wody, centralnego ogrzewania i windy. Mechanicy zażądali podwyżki płacy. Zastrajkowali również mechanicy w Izbie Gmin i Izbie Lordów oraz w ministerstwie wojny.

Berlin. (PAP) Z Erfurtu donoszą, że miasto i sąsiednie wsie objęła epidemia tyfusu brzusznego. Dotychczas zanotowano 234 wypadki, w tym 4 śmiertelne. Wszystkie lokale publiczne zamknięto, a szpitale są już przepełnione.

Nowe linie lotnicze

dzięki układowi jugosłowiańsko - czechosłowackiemu

Białogród (PAP) **W dniu 14 bm. jugosłowiański minister komunikacji podpisał w Białogrodzie układ o komunikacji lotniczej między Jugosławią a Czechosłowacją.**

Układ ten przewiduje znaczne rozszerzenie komunikacji lotniczej między obu państwami oraz uruchomienie n o w y c h długodystansowych linii lotniczych poprzez terytoria obu krajów. **M. in. zostanie uruchomiona linia Praga — Rzym poprzez Jugosławię oraz linia Białogród — Amsterdam poprzez Czechosłowację.**

Ze strony Czechosłowacji układ został podpisany przez szefa lotnictwa cywilnego gen. Stanoviskiego.

Gorąco pragnęli „Anschlussu"

Były entuzjazm obecnego prezydenta i prymasa Austrii

Wiedeń (PAP) W związku z X rocznicą aneksji Austrii dziennik „Oesterreichische Volksstimme" przytoczył szereg wypowiedzi wybitnych działaczy politycznych w Austrii, uczynionych bezpośrednio po Anschlussie.

Na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie ówczesnego przywódcy socjal-demokracji austriackiej i obecnego prezydenta Austrii Karla Rennera, w którym stwierdził, że **całe swoje życie walczył o połączenie Austrii z Rzeszą.**

Musiałbym przekreślić całą swoją przeszłość niemiecko-austriackiego polityka — oświadczył Renner dosłownie — **gdybym nie powitał wielkiego historycznego faktu zjednoczenia się narodu niemieckiego gorącym sercem".**

Również i kardynał Innitzer, obecnie nadal piastujący godność prymasa Austrii. podpisał proklamację, wzywającą naród austriacki za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Proklamacja ta zawierała m. in. następujący ustęp:

„W dniu referendum jest dla nas, biskupów samo przez się zrozumiałym narodowym obowiązkiem przyznać się jako Niemcy do Rzeszy niemieckiej. Oczekujemy od chrześcijan, że będą wiedzieć, co są winni swemu narodowi".

Proklamacja ta. podpisana prócz Innitzera, przez szereg biskupów austriackich, kończy się błogosławieństwem dla ruchu narodowo-socjalistycznego.

Polska podpisała konwencję morską

Warszawa. (PAP) Z Genewy powróciła polska delegacja, biorąca udział w pierwszej Międzynarodowej Konferencji Żeglugowej, zwołanej przez Radę Społeczno-Gospodarczą ONZ. W wyniku obrad Polska podpisała opracowaną w Genewie konwencję o międzypaństwowej morskiej organizacji doradczej (I. M. C. O.).

Nowy przedstawiciel Czechosłowacji w ONZ

Nowy Jork. (PAP) Wladimir Houdek został mianowany przedstawicielem Czechosłowacji w ONZ na miejsce dr Papanka.

Minister Fierlinger o przyjaźni z Węgrami

BUDAPESZT. (PAP). Zdenek Fierlinger, czechosłowacki minister przemysłu, socjal-demokrata, który bawił w Budapeszcie dla wzięcia udziału w obchodzie 100-lecia rewolucji węgierskiej, udzielił wywiadu dziennikowi „Uj Hirek", w którym oświadczył: „*Czechosłowacja pragnie nawiązać ściśle przyjazne stosunki z demokratycznymi Węgrami.* Stosunki takie będą *gwarancją pokoju w Europie środkowej i wschodniej oraz jednym z filarów pokoju ogólnoeuropejskiego*",

»Szczęść Boże p. Randak«



Już dzisiaj

rozpoczynamy na łamach naszego wydania popołudniowego „Dziennik Zachodni — Wieczór" druk doskonałej powieści humorystycznej pod powyższym tytułem, znanego pisarza czeskiego Franciszka Rachlika.

Oświadczenie radzieckiej administracji wojskowej

Komisja czterech mocarstw w Niemczech

winna zbadać wyniki akcji denacyfikacyjnej

Berlin. (PAP) W związku z oświadczeniem gen. Claya w sprawie denacyfikacji, biuro informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Berlinie ogłosiło komunikat, w którym odpiera zarzuty gen. Claya, dotyczące zakończonej akcji denacyfikacyjnej w strefie radzieckiej.

Komunikat stwierdza, że **w strefie radzieckiej zlikwidowane zostały fundamenty faszyzmu i militaryzmu. Magnaci finansowi, monopoliści, junkrzy, obszarnicy, spekulanci i działacze hitlerowscy zostali pozbawieni wszystkich politycznych i gospodarczych przywilejów i pozycji.**

Specjalne komisje denacyfikacyjne oczyściły aparat gospodarczy i polityczny z elementów hitlerowskich i wykonały w całej pełni swe zadania. Oto dlaczego radziecka administracja wojskowa w Niemczech rozwiązała komisje denacyfikacyjne w momencie, gdy akcja denacyfikacyjna została zakończona.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w strefie amerykańskiej, gdzie akcja denacyfikacyjna załamała się w zupełności. Niemieccy junkrzy, militaryści, monopoliści i obszarnicy zachowali swe prawa. Komisje denacyfikacyjne w strefie amerykańskiej nie pociągnęły do odpowiedzialności wybitnych działaczy faszystowskich i przestępców wojennych, a akcja ich objęła jedynie niektóre grupy b. członków partii hitlerowskiej, rekrutujących się z warstwy robotniczej.

Amerykanie, po przerwaniu akcji denacyfikacyjnej, nie chcieli dopuścić do tego, by Rada Kontroli przeprowadziła inspekcję nad działalnością komisji denacyfikacyjnych. Amerykanom sekundowali Anglicy i Francuzi.

Z kolei podaje komunikat szereg faktów, świadczących o istotnym stosunku amerykańskich władz okupacyjnych do zagadnienia denacyfikacji.

W końcu komunikat stwierdza, **że radziecka administracja wojskowa uważa za wskazane powołać obecnie do życia mieszaną komisję czterech mocarstw dla przeprowadzenia kontroli akcji denacyfikacyjnej we wszystkich czterech strefach.**

Polskie instytucje na Zaolziu

wznawiają swoją działalność

Praga. (PAP) Szereg polskich instytucji na Zaolziu wznowiło swoją działalność. W miejscowości Lutynia Górna otwarto szkołę polską. W czeskim Cieszynie oraz w Suchej Górnej otwarto polskie ochronki. Wreszcie popularne schronisko na Kazubowej wróciło do rąk polskich, przy czym zarządcę tego schroniska wyznaczy zarząd powiatowy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Cieszynie.

Zwiększone dostawy ZSRR dla Anglii

Londyn. (API) „Sunday Empire News" donosi, że Związek Radziecki zaproponował Anglii **dostarczenie dalszych 2 milionów ton zboża w zamian za maszyny.**

Propozycja ta — jak donosi dziennik — została z zadowoleniem przyjęta w W. Brytanii i ma być szczegółowiej omówiona po wznowieniu brytyjsko-sowieckich rokowań handlowych.

W kołach gospodarczych w Londynie uważa się, iż realizacja tego rodzaju wymiany oznaczała by zniesienie racjonowania chleba w Anglii do września, jak również większe zaopatrzenie rynku w jaja, drób i słoninę. Każdy rolnik otrzymałby, dzięki tej wymianie, większą ilość paszy, co z kolei podniosłoby produkcję rolniczą.

Uroczystości w Karwinie

Karwina. (PAP) W związku z pierwszą rocznicą podpisania umowy polsko - czechosłowackiej odbyła się w Karwinie uroczysta akademia, w której wzięli udział m. in. konsul generalny R. P. w Ostrawie, inż. Wengierow, przedstawiciele władz czeskich i organizacji społecznych i politycznych.

Wnuk Marxa

przybędzie do Warszawy

Warszawa (Obsł wł.) Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu stulecia „Wiosny Ludów" przybywa w tym tygodniu do Warszawy wnuk Karola Marxa — Edgar Lange. Wizyta pozostaje w związku z setną rocznicą Manifestu Komunistycznego.

Amb. Olszewski o zmarłym przyjacielu Polski

Śmierć Masaryka okryła Polskę żałobą

PRAGA. (PAP). Przedstawiciel dziennika „Mlada Fronta" zwrócił się do ambasadora R. P. w Pradze — Józefa Olszewskiego z zapytaniem, jakie odniósł wrażenie w czasie swego ostatniego spotkania z ministrem Janem Masarykiem w letniej siedzibie prezydenta Benesza w Sezimovym Usti.

„Niespodziewana śmierć ministra Masaryka — oświadczył ambasador Olszewski — *okrywa żałobą również i nasz kraj. Masaryk znał, rozumiał i cenił Polskę oraz naród polski. Włożył on wiele wysiłków w dzieło uregulowania stosunków czechosłowacko-polskich oraz pogłębienia przyjaźni i współpracy naszych bratnich narodów. Był to mąż stanu, demokrata, polityk dalekowzroczny, a jednocześnie człowiek nadzwyczaj prosty i bezpośredni, pełen życia i energii.*

Jeszcze na dzień przed swą śmiercią — podkreślił ambasador — Jan Masaryk mówił mi z troską o rozwoju sytuacji w Niemczech, krytykując ostro autorów planu odbudowy Niemiec. *„To, co obecnie czynią w Niemczech zachodnich* — stwierdził wtenczas Masaryk — *jest szaleństwem. Ale my za to nie chcemy płacić".* Do tematu tego powracał następnego dnia w czasie mej wizyty u prezydenta Benesza.

Kiedy po tej wizycie żegnałem się z ministrem Masarykiem na kilka godzin przed jego tragiczną śmiercią, był w doskonałym humorze. Oświadczył mi, że zobaczymy się nazajutrz na manifestacji z okazji rocznicy podpisania czechosłowacko-polskiego paktu, na której miał przemawiać. Nie przyszło mi na myśl, że widzę go po raz ostatni.

Zachowamy — oświadczył na zakończenie ambasador Olszewski — *na zawsze w pamięci postać Jana Masaryka, wielkiego syna Czechosłowacji i naszego wypróbowanego, szczerego przyjaciela".*

Paryż. Agencja EAM-Press donosi, że policja aresztowała 40 osób w dzielnicy Colonaki w Atenach. W Latissa 3 osoby zostały rozstrzelane.

Mechanizacja prac rolnych

w Związku Radzieckim

Moskwa. (PAP) Jak wynika z oficjalnie ogłoszonych danych, stacje maszynowo-traktorowe w Związku Radzieckim dokonały w ciągu roku ubiegłego prac na obszarze większym o 37 milionów ha w porównaniu z rokiem 1946.

Mechanizacja prac rolnych, z wyjątkiem pracy kombajnów, osiągnęła już poziom przedwojenny. 70 % zeszłorocznego siewu wiosennego dokonano przy pomocy traktorów.

W roku bieżącym powierzchnia zasiewów ulega znacznemu zwiększeniu. Co się tyczy federacji rosyjskiej — to wzrost ten osiągnie 18,30 procent.

Całokształt prac rolnych dokonywanych przy pomocy traktorów wzrośnie na terenie całego ZSRR o 18 %. Wydajność traktorów i innych maszyn rolniczych ma zwiększyć się w roku 1948 o 45—50 % w porównaniu z rokiem ubiegłym. Obecnie odbywa się masowe zawieranie umów między wsiami i stacjami maszynowo-traktorowymi w sprawie przeprowadzenia robót polnych.

Za zdradę narodową

3 wyroki śmierci

w procesie przeciwko szpiegom Andersa

Warszawa. (obsł. wł.) **Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił w poniedziałek wyrok w procesie członków siatki wywiadowczej Andersa.**

Witold Pilecki, Maria Szelągowska oraz Tadeusz Płużański zostali za wszystkie popełnione przestępstwa skazani na łączną karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych na zawsze oraz konfiskatę mienia na rzecz skarbu państwa.

Sąd skazał Makarego Sieradzkiego na dożywotnie więzienie, zaś Witolda Różyckiego i Maksymiliana Kauckiego na 15 lat więzienia. Ryszard Jamontt — Krzywicki został na 10 lat, a Jerzy Nowakowski na 5 lat więzienia.

Uzasadnienie wyroku

Odnośnie oskarżonego *Pileckiego Witolda sąd stwierdził m. in.,* że jako płatny agent wywiadu Andersa zorganizował na terenie Polski sieć wywiadowczą, gromadzącą i przekazującą za granicę wiadomości, zawierające tajemnice państwowe, wojskowe i gospodarcze. Za swą działalność szpiegowską Pilecki przyjmował od obcego wywiadu korzyści materialne w dolarach. Ponadto sąd uznał go winnym przygotowania zamachu na działaczy demokratycznych i wyższych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, nielegalnego przechowywania broni, amunicji i materiałów wybuchowych oraz posługiwania się fałszywymi dokumentami.

Oskarżoną *Szelągowską Marię* sąd uznał winną udzielania wydatnej pomocy obcemu wywiadowi, werbowania agentów siatki wywiadowczej oraz przyjmowania korzyści materialnych w dolarach od obcego wywiadu i posługiwania się fałszywymi dokumentami.

Odnośnie oskarżonego *Sieradzkiego Makarego* sąd stwierdził m. in. że jako członek-informator sieci wywiadu Andersa, dostarczał Pileckiemu materiałów wywiadowczych oraz udzielał mu wydatnej pomocy w działalności szpiegowskiej i w magazynowaniu broni.

Oskarżonego *Różyckiego Witolda* sąd uznał winnym dostarczania obcemu wywiadowi poufnych państwowych wiadomości gospodarczych, dotyczących międzynarodowych umów i obrotów handlowych Polski.

Odnośnie osk. *Kauckiego Maksymiliana sąd uznał za udowodniony* m. in. jego wydatny udział w montowaniu dróg przerzutowych za granicę, przyjmowaniu kurierek zagranicznych oraz dysponowaniu dolarami, przywiezionymi przez emisariuszkę Andersa Jadwigę Mierzejewską pseud. „Danuta".

Osk. *Jamontta-Krzywickiego Ryszarda* sąd uznał winnym współdziałania w organizowaniu dróg przerzutu zagranicznego, kontaktów z kurierami zagranicznymi oraz przyjmowania dolarów, pochodzących z obcego wywiadu.

Odnośnie osk. *Nowakowskiego Jerzego* sąd uznał za udowodnioną pomoc, jaką udzielał on siatce obcego wywiadu.

Największa zbrodnia

Przy ferowaniu wyroku trzem oskarżonym, skazanym na najwyższy wymiar kary, sąd poza faktem największej zbrodni zdrady narodowej, wziął pod uwagę ich wyjątkowe napięcie złej woli i nienawiść do Polski Ludowej oraz fakt zaprzedania się obcemu wywiadowi w najcięższym okresie odbudowy państwa.

Odnośnie osk. osk. Sieradzkiego i Różyckiego sąd za okoliczność obciążającą uznał, że nadużyli oni zaufania państwa, zajmując wysokie stanowiska państwowe.

Odnośnie oskarżonych Kauckiego i Jamontta - Krzywickiego sąd, stwierdzając pełną świadomość ich kontaktów z wywiadem Andersa, wziął również pod uwagę ich niepodległościową działalność w okresie okupacji.

Ferując wyrok dla osk. Nowakowskiego, sąd wziął pod uwagę skruchę i otwarte przyznanie się do winy.

Delegacja bułgarska wyjechała do Moskwy

Sofia. (obsł. wł.) Bułgaria zamierza zawrzeć traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. W poniedziałek rano wyjechała z Sofii do Moskwy specjalna delegacja rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele.

W ubiegłym roku Bułgaria zawarła ze Zw. Radzieckim traktat handlowy.

Dewaluacja waluty belgijskiej?

Bruksela (PAP). Krążące od pewnego czasu pogłoski o dewaluacji waluty belgijskiej, znajdują potwierdzenie w tutejszych kołach finansowych. W kołach tych zaznacza się, że dewaluacja ma nastąpić w najbliższym już czasie.

150.000 górników strajkuje w USA

Nowy Jork (PAP). **Około 150 tysięcy górników w amerykańskich kopalniach brunatnego węgla przerwało w poniedziałek pracę.**

Powodem tej decyzji jest demonstracyjne udzieleni poparcia żądaniu przywódcy górników — Lewisa w sprawie emerytur dla pracowników kopalń. — Ognisko strajku znajduje się w zachodniej Pensylwanii. Górnicy przerwali pracę również w szeregu kopalń w zachodniej Wirginii, Ohio, Illinois i Kentucky.

»Strateg« walczący przez... radio

De Gaulle a „trzecia siła"

Moskwa (PAP). — Na łamach „Prawdy" ukazał się artykuł, komentujący mówę de Gaulle'a w Compiegne oraz komunikat, wydany w tej sprawie przez blok socjalistyczno - katolicki.

„Trzecia siła" — stwierdza dziennik — **przyznała, że w gruncie rzeczy obecny rząd realizuje już politykę, proponowaną przez de Gaulle'a. To właśnie, że polityka ta realizowana jest bez niego, wyprowadza go z równowagi.**

Ten strateg — podkreśla dalej „Prawda" — **który walczył wyłącznie przez radio, wyobrażał sobie na serio, że jest Napoleonem.**

Gdy w ciszy gabinetów ministerialnych — pisze dalej „Prawda" — **dyplomaci mocarstw zachodnich układają chytre i mgliste deklaracje, które mają ukryć przed ludami, ambitny generał wypaplał te tajne plany.** Koła rządzące USA nie dopuszczają na razie de Gaulle'a do pełni władzy, uważając go za pozbawionego całkowicie zręczności politycznej. **Antyrepublikańskie wypady de Gaulle'a uchodzą mu bezkarnie, gdyż w istocie gabinet „trzeciej siły" współzawodniczy z nim o prawo rządzenia Francją pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.**

Nieudana „Joanna D'Arc, jak nazwał de Gaulle'a prezydent Roosevelt, trzymana jest w rezerwie na wypadek krwawej rozprawy z organizacjami demokratycznymi i ludem francuskim, nienawidzącym dyktatury.

Belgrad (PAP) W okresie od 1 do 11 bm. lotnictwo armii ateńskiej naruszyło granicę albańską w 6 wypadkach.

Zięć Roosevelta w Katowicach

Mr. John Boettiger jest dziennikarzem i wydawcą. Kiedy rozpoczynamy rozmowę, wie z góry, co go czeka. Poddaje się więc od razu fatalistycznie losowi i podaje „personalia", jakby wypełniał ankietę.

— *Mam lat 47, żonaty z Anną Roosevelt, troje dzieci: 20-letnia Eleanora, 17-letni Curtis i 8-letni John. Przyjechałem do Polski „Batorym", który wyjechał z Nowego Jorku 20 lutego, a przybył do Gdyni 3 marca. Polska jest pierwszym krajem na trasie tegorocznego mego pobytu w Europie. Z Gdyni do Warszawy przybyłem samolotem pasażerskim DC 3, produkcji radzieckiej: lot był dobry i bardzo wygodny. Ale* — dodaje z uśmiechem, jako nieodrodny syn Ameryki — *nasze motory są lepsze...*

— *Rozmawiałem* — wtrącam uprzejmie — *wielokrotnie z oficerami radzieckimi i oni twierdzą inaczej..*

Zasypuję gościa gradem pytań. Dowiaduję się, że należał do ekspedycji amerykańskiej przy rozmowach Wielkiej Trójki w Teheranie, że rozmawiał z Czang-Kai-Czekiem w Kairze, że brał udział w inwazji na Sycylię i że jest wydawcą „Arizona Times".

Zresztą p. Boettiger posiada to, co Amerykanie nazywają „personality"; trudno go nie zauważyć. Ma chyba 1,90 m wysokości, jest barczysty, uprzejmy, siwiejący. Opowiada, że cały dzień zajmują mu rozmowy, wizyty i spacery; chce widzieć jak najwięcej. Zamierza także odwiedzić Czechosłowację, Węgry, Jugosławię, Rumunię, Bułgarię, Austrię i Niemcy. Po powrocie podzieli się na łamach prasy amerykańskiej z czytelnikami wrażeniami o tym, co widział w Europie.

— *Czy znalazł pan „żelazną kurtynę"?*

— O mówi z uśmiechem p. Boettiger — *jeśli pan będzie mnie tak „maglował", nic nie zostanie dla... czytelników „Arizona Times" i spadnie mi nakład. Ale niech pan napisze, że pobyt niezwykle mi się ułatwia, jestem całkowicie nieskrępowany, udziela mi się wszelkiej pomocy, o którą tylko poproszę. Mogę rozmawiać z kim tylko zechcę i chętnie z tego korzystam.*

Poruszamy coraz to inne zagadnienia, ale p. Boettiger żartobliwie stwierdza, że przyjechał, aby pytać, a nie, by odpowiadać na pytania. Obiecuje zresztą, że po ukończeniu podróży po kraju i po rozmowie z czołowymi mężami stanu Polski będzie mógł stworzyć sobie pojęcie o kraju i udzielić obszerniejszych odpowiedzi.

Skwapliwie obiecujemy, że nie omieszkamy skorzystać z tej okazji przed wyjazdem p. Boettigera do Czechosłowacji, i przepraszamy, że zajęliśmy mu tyle czasu.

— *Ależ* — śmieje się nasz rozmówca — *pan zapomina — ja też jestem dziennikarzem...*

Rozmowę przeprowadził
J. Rakoczy

Podziękowanie rządu czechosłowackiego

Warszawa (PAP). Ambasador republiki czechosłowackiej w Warszawie, Hejret, wyraził w imieniu czechosłowackiego ministerstwa spraw wenętrznych podziękowanie prokuratorowi dr. Jerzemu Sawickiemu za pomoc udzieloną delegacji czechosłowackiego ministerstwa spraw wewn. przy poszukiwaniu dzieci czeskich i słowackich, wywiezionych przez Niemców w celach germanizacyjnych.

Wydobycie rudy żelaznej

115,5 proc. planu w lutym

Katowice. Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej wykonało plan produkcyjny w lutym bież. roku w rudach surowych w 115,5% w rudach wzbogaconych w 110.7%. Według poszczególnych grup matriałowych wykonanie planu osiągnęło w rudzie ilastej 120% wykonania planu, w utlenionej 130%, w brunatnej 164%, w pirycie 101,6%.

Według stopnia wykonania planu produkcji w rudach surowych na pierwszym miejscu znalazł się rejon Konopiska z wykonaniem w 118%, drugie miejsce zajął rejon Borek (116%), trzecie rejon Staropolski (111%).

W rudach wzbogaconych według stopnia wykonania planów pierwsze miejsce zajął rejon Konopiska (106,5%), drugie rejon Borek (115,7%), trzecie Staropolski (110,6%). (am)

Coraz częstsze skargi

na „wolność prasy" w USA

Nowy Jork (PAP) W Stanach Zjednoczonych słychać coraz częściej skargi przeciwko ograniczaniu wolności prasy przez władze amerykańskie.

Grupa dziennikarzy amerykańskich złożyła publiczny protest przeciwko bezwzględnej cenzurze stosowanej przez amerykańskiego rządcę Japonii generała Mac Arthura i jego sztab.

Departament stanu odmówił wydania paszportu korespondentowi „Daily Worker", który miał wyjechać do Palestyny. Redakcja tego pisma zaprotestowała w Departamencie Stanu stwierdzając, że **odmowa wydania paszportu dziennikarzow, pozostaje w sprzeczności z ciągłymi deklaracjami USA na temat wolności prasy i wolnej wymiany informacji.**

40 b. japońskich oficerów skazano na śmierć

Tokio. (obsł. wł.) Czterdziestu byłych wyższych japońskich oficerów, oskarżonych o dokonanie zbrodni wojennych, zostało w dniu wczorajszym skazanych na śmierć przez sąd wojskowy.

Oficerowie stali przed sądem pod zarzutem zamordowania w roku 1945 trzech lotników amerykańskich, zmuszonych do lądowania na wyspie Okinawa.

Przegląd prasy

„Polskie kariery w Ameryce"

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Rzeczpospolita" ciekawy artykuł swego chicagowskiego korespondenta, prezdstawiający los nowej polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych.

Zacznijmy od przykładu. Młody człowiek był w wojsku polskim we Francji, a potem został internowany w Szwajcarii. Tam skończył uniwersyteckie studia ekonomiczne. Ostatnio przyjechał z żoną do Chicago. Tutaj ma rodzinę od której spodziewał się pomocy w wyszukaniu zajęcia i w zdobyciu egzystencji. Teraz jest robotnikiem w fabryce. Mimo znajomości obcych języków i stosunków europejskich, mimo dyplomu uniwersyteckiego nie ma mowy o tym, by dostał odpowiednią do jego kwalifikacji posadę.

Podobnie przedstawia się los innych emigrantów:

Oficer zawodowy myje w nocy podłogę magazynu, wykwalifikowany lekarz zostaje praktykantem z perspektywą ciężkich egzaminów, nauczycielka jest sprzedawczynią w sklepie, adwokat sprzedaje jako domokrążca krawaty, inżynier tekstylny wiąże worki z bielizną w pralni.

Autor artykułu zastanawia się nad powodami tego stanu rzeczy, wywołującego zrozumiałe rozgoryczenie wśród nowych emigrantów.

Przede wszystkim nie mają oni możności założenia własnego warsztatu pracy z powodu postępującej koncentracji produkcji w USA i zanikania drobnych warsztatów:

Stąd kupcy i rzemieślnicy zamieniają się szybko w niewykwalifikowanych robotników...

Najtrudniej o prace dla zawodów inteligenckich. Ameryka opłaca te zawody bardzo skromnie i swoich ma już pod dostatkiem.

A pomoc rodziny?

Rodzina lub Polonia przez swe organizacje może pomóc tylko przy sprowadzeniu, przy załatwianiu formalności wizowych i na tym koniec. Reszta należy do emigranta.

Polonii nie stać na utrzymywanie emigrantów, nie ma też ona możliwości, by znaleźć dla nich odpowiednie zatrudnienie.

Nic też dziwnego, że w przeważającej ilości wypadków nowi emigranci zakosztowawszy amerykańskiego „dobrobytu", decydują się na powrót do kraju.

Claude Cockburn

Lew brytyjski i mała Guatemala

(Korespondencja własna »Dziennika Zachodniego«)

Londyn, w marcu

„Jak najbardziej kategorycznie sprzeciwiamy się wszelkim próbom zastraszenia" — powiedział młody człowiek w Foreign Office. — „Jestem upoważniony do oświadczenia, że wobec wszelkich usiłowań wyzyskania naszych obecnych trudności Rząd

PAS STRACHEYA



„Pasem Stracheya" — od nazwiska ministra aprowizacji — nazywa prasa brytyjska coraz większe ograniczenia żywnościowe w Anglii. Karykatura z konserwatywnego „Daily Telegraph" ilustruje, jak Wyspy Brytyjskie zacisnąć muszą ten pas po ostatnich ograniczeniach.

Z „The Daily Telegraph".

Jego Królewskiej Mości zachowa stanowczość i spokój".

„Wszystko wskazuje na to" — stwierdził młody człowiek z Foreign Office w konkluzji — „że zdecydowana postawa Jego Królewskiej Mości posiada niezwykle zbawienny wpływ na utemperowanie aroganckiego tonu, stosowanego wobec Imperium Brytyjskiego przez Republikę Guatemala".

Powyższe oświadczenie wywołało westchnienie ulgi z piersi dziennikarzy brytyjskich, zgromadzonych dla wysłuchania ostatnich wiadomości z odległego skrawka bagien i lasów mahoniowych, na których gromadziły się siły zbrojne Guatemali przeciw brytyjskiemu Hondurasowi. Kilku spośród dziennikarzy pozwoliło sobie na wyrozumiały uśmiech, być może dlatego, że **była to pierwsza sposobność do zaprezentowania wyrozumiałego uśmiechu, jaka nadarzyła się od wielu długich miesięcy.** „Lew" — pisał potem korespondent „Daily Express" — **„pokazuje swoje pazury".** Poprzez Foreign Office powiał lekki powiew triumfu — jak dawny duch z czasów Kiplinga.

Imponujące mapy i... pech z kałużami

W komunikatach podkreślana była „lojalność" mieszkańców Belize. Doniesiono np., że pewien księgarz na jednej z głównych ulic wywiesił w swej witrynie wielką mapę, na której dopisał: **„Mapa, ukazująca niezwyciężoną potęgę słynnej brytyjskiej floty imperialnej".** I tylko „skrajni agitatorzy" i im podobni ludzie byli na tyle niedelikatni, że zwrócili uwagę na fakt, iż **mapa narysowana była w roku... 1925!**

„Ludność Belize była zachwycona — doniosły depesze z Hondurasu — przybyciem wojsk brytyjskich, które przemaszerowały przez miasto".

Co prawda, krążownik „Devonshire", który pierwszy „pośpieszył" z pomocą z Kingston na Jamaikę, uległ katastrofie pośrodku Morza Karaibskiego z powodu uszkodzenia motoru i został unieruchomiony. Co prawda, paradne oddziały marynarzy krążownika „Devonshire" musiały lądować na małych łodziach po długiej podróży na płytkich błotnistych wodach delty rzeki Belize. Kiedy wreszcie wysiadły na ląd, doszły do wniosku, że najlepiej będzie ograniczyć defiladę do kilku ulic miasta Belize, którymi maszerowały tam i z powrotem, ponieważ inne ulice — pełne kałuż — nie nadawały się do defilad.

Życie wyłącznie dla odpornych

Miejscowa ludność mogła z przyjemnością zauważyć, w jak doskonałym zdrowiu znajdują się marynarze brytyjscy, którzy dzięki zastrzykom i szczepionkom uodpornieni zostali przeciw malarii, żółtej febrze i gorączce podzwrotnikowej, **które to choroby przez setki lat regularnie dziesiątkowały lojalnych obywateli Belize. Nikt dotąd bowiem nie uznał za potrzebne założyć nowoczesny ośrodek sanitarny w Hondurasie brytyjskim.**

Kiedy piraci brytyjscy zajęli ten teren w XVII wieku, na przestrzeni, która jest obecnie Hondurasem brytyjskim, **mieszkało przeszło milion ludzi** (zgodnie z dawnymi statystykami). Pozostało ich jeszcze 100 tysięcy, kiedy obszar ten stał się kolonią. **Obecnie jest tam 50 tys. mieszkańców. Wedle praw imperialnych — tylko najbardziej odporni pozostają przy życiu.**

Aby uczcić przybycie brytyjskich wojsk imperialnych, których zadaniem było uratowanie brytyjskiego Hondurasu, wydano szereg bankietów. Zapasy żywności pochodziły z importu konserw amerykańskich — ponieważ londyńscy właściciele lasów mahoniowych przez prawie 100 lat zniechęcali ludność miejscową do produkowania artykułów, nadających się dla jej własnej konsumcji...

Wielkie słowa i... dziura w skarpetce

W ten sposób, przynajmniej na krótką chwilę, młody człowiek z Foreign Office czuł się usprawiedliwiony, wyrażając swój optymizm, który wydawał się już przestarzały w Anglii.

Dzięki depeszom, wyrażającym lojalność, można było na chwilę zapomnieć o **irytujących i przykrych zagadnieniach, brzęczących jak rój os w zakamarkach świadomości młodego człowieka.** Pytania tego rodzaju, jak to, czy jest rzeczą możliwą, aby **Stany Zjednoczone zachęciły rząd Guatemali do wystąpienia ze swymi groźbami? Czy opierało się to na jakichś tajnych obietnicach, uczynionych Guatemali w związku z planami Waszyngtonu?** Jak mogło państwo takie jak Guatemala, którego całe życie ekonomiczne kierowane jest **przez „United Fruit Company" z New Yorku, przez północno - amerykańskie towarzystwa tytoniowe i będący pod kontrolą amerykańską Bank Kanadyjski — działać w ten sposób bez porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi?**

Ale młody człowiek odsunął pośpiesznie te zagadnienia na bok i w dalszym ciągu poruszał prawą nogą, rozwijając wobec dziennikarzy wspaniały obraz Lwa w czasie akcji.

Nie mogłem nie zauważyć, że w skarpetce jego — powojenny wyrób brytyjski — była dziura. Poruszanie nogą bardzo ją powiekszało.

Claude Cockburn

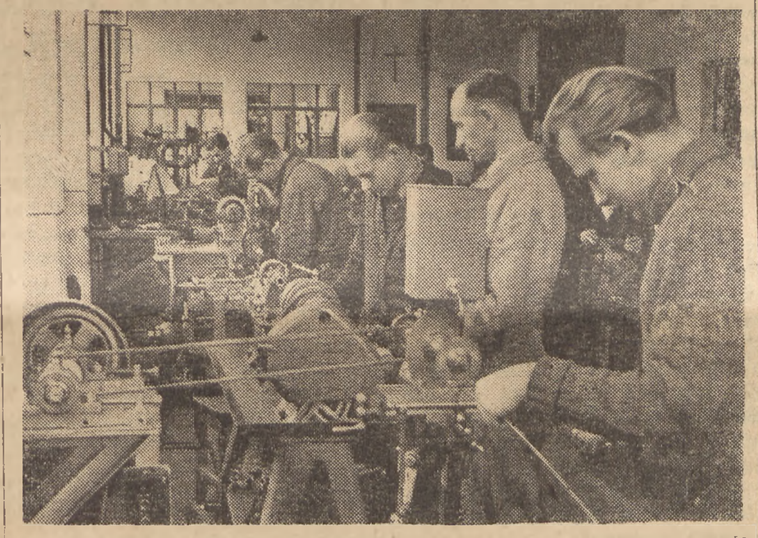


W budce dróżnika

Na szlakach rozwoju polskiego kolejnictwa

REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"

Na trasie Katowice — Pszczyna opodal małej stacji Podlesie wiejski gościniec przecina tory kolejowe, przechodząc z jednej



Uczniowie przy pracy w Warsztatach Kolejowych w Piotrowicach Śl.

strony na drugą. Przejazd zabezpieczony jest rampą, opuszczoną lub podnoszoną przez budnika, pełniącego służbę w budce, stojącej o kilkadziesiąt metrów dalej na pagórku, nad samym torem. Groźny napis „obcym wstęp wzbroniony" chroni przed intruzami.

Zaglądamy dyskretnie przez okno do wnętrza. Przy telefonie stale wydzwaniającym najrozmaitsze sygnały stoi mężczyzna, ubrany w wyszarzały od słońca mundur kolejarza, z czapką mocno nasuniętą na oczy. Lewą ręką dotyka jak gdyby od niechcenia słuchawki telefonu, w prawej trzyma spory kawał chleba z plasterkami wędzonki i zajada sobie od czasu do czasu. Miska zupy na stole wskazuje, że zastaliśmy pracownika właśnie przy obiadowym posiłku. Opodal na ławce leżą buty oraz przyrządy szewskie, zdradzające albo zamiłowanie, albo konieczność poświęcenia się dodatkowemu zawodowi dla celów prywatnych w chwilach mniejszego ruchu na linii.

„Jestem w służbie..."

Wchodzimy do środka . . .

Ostre spojrzenie budnika pozbawia nas śmiałości.

— Dzień dobry, panu. „Dzień dobry" — odpowiada niskim głosem. „Panowie po co?". — Chcielibyśmy porozmawiać o pańskiej służbie, o ilości godzin . .

— Mnie tu z nikim nie wolno rozmawiać . . . Ja jestem w służbie . . . I tu wchodzić również nie wolno — dodał szorstko.

Po paru sekundach znaleźliśmy się znowu na ścieżce, wiodącej do wiejskiego gościńca, wśród słońca i pierwszej zieleni nadchodzącej wiosny.

Budnik spełnił swój obowiązek . . . Nie czuliśmy do niego żalu.

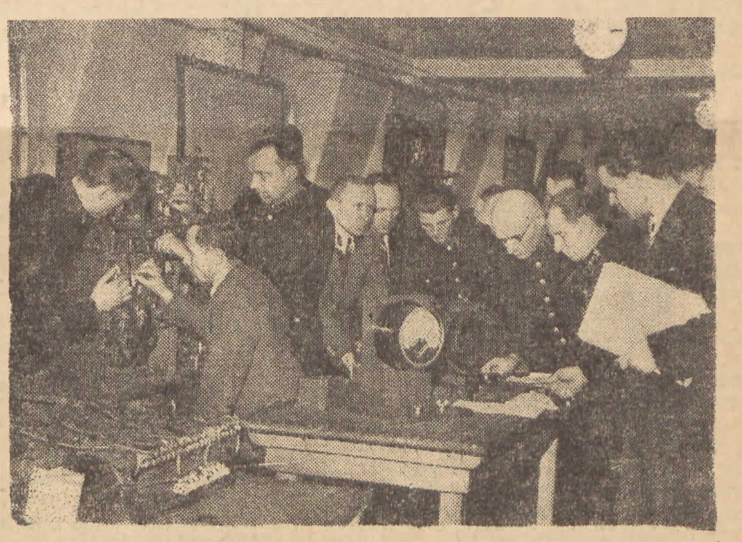
Z takich to jednostek, świadomych odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, rekrutuje się personel PKP. Ale ile pracy musi włożyć kierownictwo szkolenia kadr, ażeby mieć coraz to lepsze wyniki przez wzmożenie wydajności poszczególnych ludzi.

Istnieją bowiem w naszych obecnych warunkach tylko dwie możliwości podniesienia sprawności przebiegu pociągów, a tym samym otrzymania większej ilości przewiezionych towarów i osób w jednostce czasu.

Jedna z nich polega na należytym wykorzystaniu, pozostającego do dyspozycji taboru kolejowego — druga na stałym przeszkalaniu nowych kadr pracowników i ustawicznym dokształcaniu starych już zaangażowanych poprzednio.

Olbrzymia odpowiedzialność

Nie jest to łatwy problem, gdyż od pracownika, który przeszedł



W ośrodku szkolenia kolejowej służby teletechnicznej w Katowicach.

badania lekarskie i psychotechniczne — zanim zajmie jakiekolwiek bądź stanowisko, wymaga się gruntownej znajomości całokształtu prac związanych z działalnością kolei, jako instytucji, oddającej swe usługi społeczeństwu i państwu, a której głównym obowiązkiem jest stworzenie zupełnego bezpieczeństwa, tak dla przewożonych pasażerów, jak i towarów. A takie bezpieczeństwo zapewnić może tylko pracownik świadomy olbrzymiej odpowiedzialności na różnym stopniu hierarchii służbowej, od dróżnika, aż do kierowniczych stanowisk okręgowych dyrekcji.

Dlatego też trudno było by powiedzieć jakie stanowisko jest bardziej odpowiedzialne. Czy kolejarza, robotnika fabrycznego, czy górnika? Natomiast z całą pewnością można stwierdzić, że przy równej odpowiedzialności warunki materialne pracownika kolei były do tej pory gorsze, a jego zasługi, poniesione w odbudowie kraju przesunięte na plan dalszy.

Kiedy minister komunikacji Jan Rabanowski w grudniu ub. roku doniósł Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi, że plan został przekroczony z nadwyżką — to na ten wyczyn złożyła się przede wszystkim suma ambicji wszystkich pracowników, ubranych w granatowy mundur i ogrom pracy przez nich wykonywanych w każdy dzień i o każdej porze.

Starzy i młodzi

W wędrówce po ośrodkach szkoleniowych różnych wydziałów, mieszczących się często w pomieszczeniach dalekich od ideału, dostrzega się starych i młodych.

Jedni i drudzy brną przez zawiłe tajniki zasad praw fizycznych, przez sposoby posługiwania się dokumentami magazynowymi i kasowymi, — inni w warsztatach mechanicznych uczą się rzemiosła przy imadłach żelaznych podtrzymujących kawałki piłowanych przez nie części.

Chcąc zostać kolejarzem trzeba się z jednym pogodzić: nauka trwa aż do emerytury . . . i trudno jest zostać nawet budnikiem.

St. Szymański

Kto nie ryzykuje, ten... wygrywa

Ford II w Niemczech

Rok temu szef amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, gen. Clay, oświadczył prasie: „Będziemy zachęcali pewien typ kupców amerykańskich do wyjazdu do Niemiec dla ożywienia niemieckiego życia gospodarczego. Gen. Clay uważał wtedy, iż takie zachęcenie jest konieczne, jeśli przemysł niemiecki ma być odbudowany.

W międzyczasie nastąpiła inwazja tego „typu" kupców amerykańskich, o których myślał gen. Clay. Zaproszenia nie trzeba było im wcale powtórzyć. **Prawdopodobnie zjawiliby się w Niemczech nawet bez tego generalskiego zachęcenia.** Standart Oil wysłał swego przedstawiciela, to samo uczynił Chicago-Pneumatic-Pol. Na piętach tego ostatniego deptał reprezentant Singer-Sewing-Machines, a za nim przyjechali urzędnicy National-Crash-Register.

Największe przedsiębiorstwa amerykańskie w ogóle nie wysyłały swych reprezentantów, bo ci **tam już od dłuższego czasu urzędowali. Wprawdzie nie jako przedstawiciele firm, ale jako urzędnicy OMGUS, t. j. amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech.** Siedząc w OMGUS pilnowali interesów amerykańskich trustów i monopolów. General Motors miało „dobrych ludzi" w amerykańskim rządzie gospodarczym Niemiec. Że dobrze pracowali, o tym świadczy wiadomość, która kilka dni temu prawie niepostrzeżenie ukazała się w prasie Niemiec. Z notatki tej wynika, że **olbrzymie zakłady „Opel" w Ruesselsheim przeszły ostatnio całkowicie pod administrację amerykańskich businessmenów. Mister Hoglund dobrze przysłużył się General Motors.**

Ostatnio zjawił się jeszcze jeden potentat gospodarczy w Bawarii — Henry Ford II. Przeprowadza inspekcję swych zakładów w Niemczech. Prawdopodobnie będzie się cieszył, gdy zobaczy, że lotnictwo amerykańskie przy bombardowaniu Niemiec w ostatnich latach wojny **jakoś nie mogło trafić i zniszczyć obiektów Forda. Całkiem „przypadkowo" jego fabryki pozostały niezniszczone, podczas gdy osiedla robotnicze zamieniono w gruzy.** Jego przyjazd bardzo ucieszył wielkich przemysłowców niemieckich. Rozeszły się plotki o olbrzymich inwestycjach Forda w przemyśle stalowym i żelaznym. **Tym samym sytuacja** dla monopolitów niemieckich byłaby uratowana.

Nie myli się ten, który uważa Forda za wcielenie tego typu kupca, o którym myślał prawdopodobnie generał Clay, oświadczając, że „będzie zachęcał pewien typ kupców amerykańskich do wyjazdu do Niemiec". Długotrwała audiencja i rozmowy poufne, przeprowadzone z amerykańskim królem samochodowym, Fordem II, w kwaterze głównej gen. Claya świadczą o tym niedwuznacznie.

Na zakończenie swej podróży Ford II oświadczył, że swe zakłady samochodowe w Kolonii przebuduje na największe w Europie. Te przechwałki Forda II niezupełnie pozbawione są podstaw. Świadczą one w każdym razie dobitnie o coraz większym eksporcie kapitałów amerykańskich do Niemiec i zdecydowanym przejściu przemysłu niemieckiego w ręce obce. **Faktem jest, że jeden miliard dolarów, jaki kapitał amerykański zainwestował przed wojną w Niemczech, dotąd pomnożony został kilkakrotnie, dzięki nowym inwestycjom.**

Powody wciąż wzrastającej fali pieniędzy amerykańskich, płynących do Niemiec, łatwo zrozumieć: **w Niemczech nic się nie ryzykuje; w Niemczech nie ma konkurencji, w Niemczech jest tania robocizna; w Niemczech ceny nie dyktuje konkurencja, ale . . . rodacy w amerykańskich mundurach.**

W praktyce ożywienie niemieckiej gospodarki amerykańskim kapitałem sprowadza się do tego, że bez względu na inne, konieczne potrzeby odbudowy niemieckiego życia gospodarczego, zamerykanizowanym przedsiębiorstwom dostarcza się surowca, a wytworzony z tego produkt — jak to wyraźnie widać na przykładzie przemysłu samochodowego w Niemczech — **sprzedawany jest po niesłychanie wysokich cenach, które dają olbrzymie zyski.**

Nie trudno więc zrozumieć, dlaczego Henry Ford zdecydował się akurat teraz na wybudowanie największych zakładów samochodowych w Niemczech. **Niemiecki przemysł samochodowy na długi przeciąg czasu nie będzie stanowił konkurenta dla p. Forda.**

Tak wygląda druga strona medalu „ożywienia życia gospodarczego Niemiec", przygotowanego przez gen. Claya za pośrednictwem pewnego typu kupców amerykańskich. (jr)

»Tydzień Ziem Odzyskanych«

Konferencja przygotowawcza w Warszawie

Warszawa. W tych dniach odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem członka Rady Naczelnej PZZ wiceministra Z. O. Leopolda Glucka konferencja przygotowawcza do „Tygodnia Ziem Zachodnich", zwołana przez sekretariat generalny PZZ z udziałem 25 przedstawicieli ministrestw, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz szeregu instytucji.

Na konferencji kierownik propagandy sekretariatu generalnego PZZ z Poznania przedstawił zebranym program „Tygodnia", po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której poszczególni delegaci zadeklarowali współudział reprezentowanych przez siebie organizacji i instytucji w przygotowaniu i przeprowadzeniu „Tygodnia".

Wyniki konferencji dają rękojmię, że „Tydzień Ziem Zachodnich" w dniach od 11—18 kwietnia br. dzięki oparciu na szerokich podstawach społecznych, spełni, podobnie jak w latach ubiegłych, swoje doniosłe zadanie, polegające na wyjaśnieniu wszystkim Polakom w kraju i za granicą całego kompleksu zagadnień związanych z Ziemiami Zachodnimi i niebezpieczeństwem niemieckim.

Bułgarzy w Katowicach

Katowice (rś). Na dzień 18 bm. zapowiedziane są przyjazdy do Katowic 2 wycieczek bułgarskich. Pierwszą wycieczkę stanowi 4 dziennikarzy bułgarskich którzy przyjeżdżają do Katowic w celu zwiedzenia naszych hut, kopalń i innych poważniejszych zakładów przemysłowych, oraz w celu przeprowadzenia konferencji z miejscowymi przedstawicielami prasy.

Druga wycieczka, to 5 bułgarskich literatów, którym towarzyszy delegat polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych i członek Poselstwa Bułgarskiego w Warszawie.

Wycieczka przyjedzie z Jeleniej Góry, zwiedzi u nas kilka zakładów przemysłowych będzie przyjęta przez Zw. Literatów w Katowicach, a następnie wyjedzie do Oświęcimia i Krakowa.

Ujęcie włamywaczy

Kluczborek (rś). Do sklepu Zbigniewa Godacza w Kluczborku przy ul. gen. Zawadzkiego nr 21 nieznani początkowo sprawcy dokonali włamania i skradli stamtąd większą ilość naczyń kuchennych.

Milicja wykryła w trakcie prowadzenia dochodzeń sprawców tej kradzieży: są nimi Leon Cieślok i Władysław Sandwicki, a pomocnicą ich była Janina Kmit, wszyscy z Kluczborka. Zostali oni zatrzymani.

Wypowiadamy walkę gruźlicy

Cała ludność województwa objęta opieką

Katowice (u). Do czołowych bastionów walki z gruźlicą należą niewątpliwie przychodnie przeciwgruźlicze, których szeroko zakrojona działalność — to jeden łańcuch nieocenionych wprost zasług wobec naszego społeczeństwa.

Instytucje te, pozostają pod nadzorem Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego prowadzą walkę z gruźlicą niezależnie od akcji Ubezpieczalni Społecznych i z pominięciem chorych leczących się na własny koszt w szpitalach, sanatoriach czy w domach prywatnych.

Wydział Zdrowia Woj. Urzędu Śląsko-Dąbrowskiego inspekcjonuje ogółem 55 przychodni przeciwgruźliczych rozrzuconych w terenie i obejmujących swoim zasięgiem cały obszar woj. śl.-dąbr. Prawie wszystkie przychodnie przeciwgruźlicze, działające na obszarze przyległych sobie terytorialnie gmin, wyposażone są w aparaty roentgenowskie, aparaty do zakładania odmy sztucznej i w laboratoria.

Kierownictwo przychodni spoczywa w ręku lekarza specjalisty i fachowo wyszkolonego personelu sanitarnego. W ten sposób akcją opieki przeciwgruźliczej objęta jest cała ludność województwa śląsko-dąbrowskiego.

Dane statystyczne zawarte w sprawozdaniu z działalności wojewódzkiej przychodni przeciwgruźliczej, obejmującej administracyjnie cały teren województwa, wykazują w okresie rocznym 1947 14.186 wypadków gruźlicy otwartej, 4.879 gruźlicy zamkniętej, oraz 5.953 wypadków innej gruźlicy (skóry, kości, gruczołów itd).

W tym okresie zarejestrowano nadto 6.165 wypadków stałej styczności osób zdrowych z osobami dotkniętymi gruźlicą otwartą. Cyfra ta stanowi wymowny wskaźnik zasięgu pracy przychodni przeciwgruźliczych, których istotnym celem jest nie tylko leczenie, ale przede wszystkim akcja zapobiegawcza. Osoby pozostające w styczności z jednostkami dotkniętymi gruźlicą znajdują się pod ciągłą obserwacją przychodni.

O rozmiarach działalności instytucji świadczy jeszcze fakt udzielenia w okresie ubiegłego roku 65.040 porad, dokonania 39.354 prześwietleń rentgenowskich i obserwacja lekarska 6.316 wypadków styczności.

Największą ilość wypadków gruźlicy otwartej zarejestrowano w ubiegłym roku w miejskiej przychodni przeciwgruźliczej w Sosnowcu (942) oraz w gminnej przychodni w Czerwionce, powiat rybnicki (19). Stosunkowo najmniej wypadków gruźlicy otwartej zanotowano w przychodni w Raciborzu.

Jeżeli chodzi o miesięczny okres sprawozdawczy to w okresie grudnia 1947 r. wszystkie 55 przychodni zarejestrowały 908 nowych wypadków gruźlicy w tym 236 gruźlicy otwartej, 277 gruźlicy zamkniętej oraz 395 wypadków innej gruźlicy. W cyfrze tej 302 wypadków przypada na mężczyzn, 399 na kobiety i 267 wypadków gruźlicy na dzieci. W grudniu 1947 r. przychodnie przeciwgruźlicze udzieliły 11.800 porad, przeprowadziły 7.057 prześwietleń roentgenowskich oraz skierowały 168 osób do sanatoriów.

Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Katowicach prowadzi walkę z gruźlicą przy pomocy 7 przychodni przeciwgruźliczych, obejmujących swym zasięgiem cały powiat katowicki. Przychodnie przeciwgruźlicze znajdują się: w Mysłowicach, Szopienicach, Siemianowicach, Świętochłowicach, Lipinach, Nowej Wsi i w Katowicach.

Członkowie Ubezpieczalni Społecznej i chorzy leczący się prywatnie nie są objęci akcją przychodni przeciwgruźliczych. Nie mniej jednak w chwili obecnej toczą się pertraktacje, mające na celu włączenie ubezpieczonych w zakres działania przychodni przeciwgruźliczych.

Pełna poświęcenia działalność przychodni przeciwgruźliczych i jej zbawienne dla ogółu społeczeństwa skutki zasługują na szczególne podkreślenie.

Nowe władze Tow. Przyjaciół Żołnierza

Katowice (rś). W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się w Domu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza przy ul. Raciborskiej w Katowicach, 3 walne zebranie okręgu Śląsko-Dąbrowskiego T.P.Ż. przy udziale delegatów ze wszystkich kół powiatowych z całego województwa i w obecności ministra Stefana Matuszewskiego, przewodniczącego zarządu głównego tegoż towarzystwa, przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej, a równocześnie generalnego sekretarza T. P. Ż. ppułk. Michała Grudy, członka zarządu głównego T.P.Ż. p. Marii Zborżek - Stypułkowskiej, naczelnika wydziału wojskowego tut. Urzędu Wojewódzkiego mgr. Woldańskiego (który reprezentował wojewodę) oraz przedstawicieli Wojska partii politycznych i Związków Zawodowych.

Zjazd otworzył witając gości starosta katowicki p. Herok, następnie wybrano prezydium, do którego wszedł jako przewodniczący min. Matuszewski. Inni goście z zarządu głównego, razem z przedstawicielami władz, partyj politycznych i Z. Z. zostali wybrani do prezydium jako członkowie. Sekretarzem wybrano dra Hochbauma z Będzina.

W imieniu władz powitał zjazd i gości honorowych mgr. Woldański, a w imieniu Wojska mjr. Piszczyk, zastępca dowódcy 7 płk. D. P. Po sprawozdaniach poszczególnych członków zarządu, przewodniczący komisji rewizyjnej Józef Michalak, wyraził uznanie dla ustępującego zarządu i postawił wniosek o udzielenie mu absolutorium. W przemówieniach wyrażono parokrotnie uznanie dla działalności powiatowych referentów wojskowych przy starostwach którzy poświęcili dla pracy w T. P. Ż. wiele sił.

Nowy zarząd wybrano prawie w tym samym składzie, w jakim był poprzednio. Weszli do niego: wicewojewoda Jerzy Ziętek mgr. Edward Kierstyn, Stanisław Herok, Edward Krawczyk, Jan Dragon, dr. Kazimierz Skulicz, Tadeusz Raczyński, dr. Jan Hochbaum i inż. Jerzy Rabsztyn, który jest jedynym nowowybranym członkiem zarządu.

Na zakończenie zebrania ppułk. Gruda omawiał sprawy organizacyjne związku.

Kradzież w leśniczówce

Tarn. Góry (rś-. Do leśniczówki w Żyglinku pow. Tarnowskie Góry, zamieszkałej przez leśniczego Władysława Jarosza dokonano w czasie jego nieobecności włamania. Łupem sprawców padło 60 tys. zł. większa ilość garderoby i pistolet

Dzięki energicznie prowadzonemu przez posterunek M. O. w Miasteczku śledztwu, sprawca włamania został ujęty. Jest nim Paweł Hanne, zamieszkały w Żyglinku. W czasie rewizji w mieszkaniu włamywacza, znaleziono wszystkie skradzione przedmioty.

Ekshumacja zwłok zasłużonego działacza

Strzelce. — Dnia 18 bm. o godz. 11 odbędzie się w Kielczy pow. Strzelce Opolskie pogrzeb śp. Ks. Józefa Wajdy, znanego działacza i obrońcy ludu polskiego na terenach Opolszczyzny. Ekshumacja zwłok nastąpi w dniu 17 bm. na cmentarzu parafialnym Huty Batory. Zwłoki zostaną przewiezione w tym dniu do Kielczy.

Cyniczny zbrodniarz symulował obłęd

Makabryczny proces o uduszenie

Pozbył się kochanki aby wziąć sobie drugą

Częstochowa (k). Jak już podaliśmy, w sobotę, w Sądzie Okręgowym zapadł wyrok, skazujący Józefa Majchrzaka na karę 12 lat więzienia za uduszenie swej kochanki Józefy Krajewskiej. Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

Około 1935 r. porzucona przez męża swego. Maria Krajewska zamieszkała z Józefem Majchrzakiem, którego uprzednio opuściła żona, ponieważ upijał się, bił ją i znieważał. Majchrzak pracował wówczas jako robotnik przy zakładaniu drenów, a Krajewska przy robotach magistrackich. Pożycie ich do 1943 roku było znośne. W tym roku Majchrzak okradł właściciela sklepu spożywczego, Dziubka, za co został skazany przez niemiecki sąd na półtora roku więzienia i wywieziony do Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych Majchrzak wrócił do Częstochowy i ponownie zamieszkał z Krajewską, którą począł katować w tak okrutny sposób, że odeszła od niego i zamieszkała u córki swojej Janiny, Bajerlajnowej. Na skutek usilnych próśb Majchrzaka, Krajewska wróciła do niego po kilkunastu dniach, lecz stosunek jego do niej nie zmienił się na korzyść. Krajewska do córki wstydziła się wrócić, chciała zamieszkać u znajomych, mówiąc, że obawia się Majchrzaka.

W 1946 r. Majchrzak został zatrudniony, jako dozorca w fabryce „Częstochowianka". Do znajomych małż. Kowalczyków, mawiał, iż ma w fabryce znacznie młodszą kobietę, z którą utrzymuje bliższe stosunki. Z Krajewską obchodził się coraz gorzej, o czym nieszczęśliwa opowiadała swoim znajomym. Latem 1947 r. Krajewska spotkała na ulicy swoją dawną sublokatorkę, Franciszkę Idczakównę i pokazując jej ślady podrapania na szyi mówiła, że Majchrzak chciał ją udusić. W grudniu 1947 r. Krajewska przyszła do Idczakówny, prosząc ją o przyjęcie na mieszkanie, bowiem Majchrzak grozi jej zabiciem lub uduszeniem.

Gdy 19 grudnia 1947 roku około godz. 15.30 Kowalczyk przyszedł w odwiedziny do Majchrzaka, zastał drzwi zamknięte. Zdumiony, podszedł do okna i wówczas zobaczył leżącego na łóżku Majchrzaka. Na jego pukanie Majchrzak drzwi otworzył i wtedy Kowalczyk spostrzegł leżącą na łóżku w ubraniu Krajewską, która nie poruszała się wcale, co wydało się dziwnym przybyłemu. Poprosił więc Majchrzaka, aby uniósł jej głowę i wówczas przekonał się, że Krajewska nie żyje. Twarz miała strasznie wykrzywioną, a z nosa i ust ciekła krwawa piana. Majchrzak udawał, że o niczym nie wie. Kowalczyk wyszedł na ulicę po swoich znajomych, z którymi wrócił do mieszkania Majchrzaka. Zastano go leżącego na łóżku, tyłem odwróconego do zwłok. Kowalczyk oświadczył Majchrzakowi, że Krajewska została uduszona i że musi o tym złożyć zameldowanie na milicji oraz pójść po lekarza, czemu Majchrzak odmówił, wykręcając się, że dopiero nazajutrz może to załatwić. Powiadomieni przez sąsiadów funkcjonariusze milicji przybyli na miejsce zbrodni i Majchrzaka zatrzymali.

Zebrani na podwórzu sąsiedzi chcieli nad zbrodniarzem dokonać samosądu. Sekcja zwłok dokonana przez dra Talikowskiego, wykazała, że Krajewska została w gwałtowny sposób uduszona. Zbrodniarz, chcąc uniknąć skutków swego czynu, symulował obłęd, jednak psychiatrzy uznali go za zupełnie normalnego.

Na rozprawie cyniczny zbrodniarz w dalszym ciągu nie przyznawał się do winy, tłumacząc się coraz wykrętniej. Dostarczony przez świadków przewodowi sądowemu materiał okazał się w najwyższym stopniu obciążający. Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Wiszniewskiego, rozpatrując sprawę w trybie doraźnym, skazał Majchrzaka na 12 lat więzienia. W motywach sąd orzekł, że wymierzył Majchrzakowi łagodny wymiar kary, jedynie ze względu na jego niski poziom umysłowy. Oskarżał prok. Borkowski, bronił odw. Wojak.

Młodzież wstępuje masowo do organizacji „Służba Polsce"

Katowice (rś). Dnia 13 bm. miał miejsce w dyrekcji CZPH w Katowicach zjazd komendantów PW i WF hufców szkolnych i fabrycznych, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego. Przewodniczył referent PW i WF dyrekcji przemysłu hutniczego p. Adam Klamut.

Na zjeździe omówiono powołanie do życia „Służby Polsce", jej stosunek do dawniejszego Przysposobienia Wojskowego oraz jej zasady i formy organizacyjne. Na zakończenie konferencji obecni uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której zadeklarowali intensywną pracę dla nowej organizacji. Szczegółowy referat na temat „Co to jest Służba Polsce?", wygłosił nowomianowany komendant Służby Polsce na miasto Katowice ppor. Mirosław Cesarz.

Chorzów (rś). Przed kilku dniami odbyło się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej zebranie informacyjne w sprawie organizacji „Służba Polsce", zorganizowane przez miejscową komendę „Służby Polsce". Zebranie prowadził por. Świerszcz, a udział wziął prezydent miasta B. Polczyk przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, p. Chwastek, oraz przedstawiciele zakładów pracy, rzemiosła, handlu, organizacyj młodzieżowych, partyj politycznych i szkolnictwa.

Por. Świerszcz przedstawił zebranym w wygłoszonym przez siebie referacie jaki cel ma organizacja „Służba Polsce" kto jej podlega i jak długo trwa i w których latach życia człowiek może do tej służby być zaciągnięty.

Po omówieniu ogólnych zasad, referent przystąpił do naświetlania tej sprawy w zakresie lokalnym oznajmiając, iż w bieżącym roku z Chorzowa i okolicy będzie do niej zaciągniętych 500 do 600 osób obojga płci z roczników 1929, 1930 i 1931. Zaciągnięci będą w dwóch turnusach wysłani na obozy. W pierwszym turnusie (maj i czerwiec) młodzież pozaszkolna, a w drugim (lipiec, sierpień) młodzież szkolna (będzie on trwał 6 tygodni). Zajęcia będą trwały 5 godzin dziennie, przy czym każdy będzie pracował o ile możności w swoim fachu. Poza tym w program wchodzi wychowanie obywatelskie wojskowe i fizyczne. Ochotnicy będą mieli prawo wyboru rodzaju służby i mogą się zgłosić też na kurs szybownictwa, albo na kursa samochodowe.

Przedstawiciel PPS i PPR p. Kaczmarek zaproponował urządzenie manifestacyjnego wiecu, w celu zapoznania młodzieży z ideą „Służby Polsce". Wiec ten miałby się odbyć pod gołym niebem i być połączony z przemarszem organizacyj młodzieżowych przez miasto i uchwaleniem odpowiedniej rezolucji.

Z obrad Zw. Samopomocy Chłopskiej

Osiągniemy samowystarczalność gospodarczą

Katowice. (Ma) Drugi dzień wojewódzkiego zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej, zaszczycił swoją obecnością wojewoda gen. Zawadzki, który wygłosił przemówienie powitalne.

Wojewoda Zawadzki podkreślił historyczną zmianę sytuacji chłopa, który dzięki olbrzymim przemianom stał się właścicielem ziemi i współuczestnikiem w rządach. Zniknęły szeregi biednych rolników i robotników rolnych — zastąpili ich gospodarze na wielohektarowych gospodarstwach. Polepszenie sytuacji materialnej chłopa, zwróciło z kolei jego uwagę na sprawy kulturalno-oświatowe. Pragnienie odbudowy, rozbudowy i budowy szkół spełnia Fundusz Odbudowy Szkół.

Mówiąc o pomocy rolnictwu, wojewoda zakomunikował o wyniku swoich starań w Ministerstwie Rolnictwa, dzięki którym ok. 2000 ha ugorów zostanie zaoranych w powiatach głubczyckim i grodkowskim.

Niezależnie od budowy szkół, FOS przeznaczył w ub. roku 1 milion zł na radiofonizację wsi, a w br. na ten sam cel przeznaczonych zostanie kilka milionów zł. Z funduszów FOS przeznaczonych zostało również w ub. r. 2 mil. zł na biblioteki wiejskie, a w br. na ten sam cel preliminuje się jeszcze większe sumy.

Przemówienie wojewody oklaskiwane było gorąco przez obecnych, o prezes Głombek wręczył wojewodzie czek na 100.000 zł na FOS, jako dar od chłopów.

W dyskusji, w której zabierało głos kilkudziesięciu delegatów, poruszono szereg istotnych problemów wsi śląskiej, z których na uwagę zasługują racjonalizacja hodowli bydła, prowadząca w efekcie do zwiększenia dojności krów, konieczność rozwinięcia sieci spółdzielni ZSCH z wykwalifikowanym personelem, walka z pijaństwem i udostępnienie wystaw rolniczych najszerszym rzeszom rolników. Kończąc dyskusję, zabrał głos prezes zarządu głównego ZSCH, który reasumując wyniki obrad, stwierdził, że praca jest naszym naczelnym zadaniem. Chłop musi wyrównać dysproporcję między produkcją przemysłową a rolną, a to stać się może przez rzetelną i wydatną pracę na roli — prowadzącą do zwiększenia wydajności z ha. Mówca zwrócił również uwagę na ogromną rolę spółdzielczości na wsi.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, zjazd wybrał en block nowy zarząd wojewódzki Zw. Sam. Chł., w skład którego weszli m. in. pp.: Głombek, Kowalczyk i Żak, ponadto wybrał wojewodę Zawadzkiego honorowym prezesem ZSCh.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której uczestnicy solidaryzują się z wysiłkami Rządu RP w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej i popierają wszystkie sojusze z bratnimi narodami. Chłopom czeskim i słowackim przesłano pozdrowienia i życzenia dalszego ugruntowania zdobyczy demokratycznych.

We wnioskach zjazd uchwalił zorganizować wszystką młodzież wiejską w organizacjach, założyć sieć świetlic wiejskich z czynnymi ośrodkami zdrowia, umasowić Zw. Sam. Chł., przyspieszyć nadanie aktów własności i regulację gospodarstw.

Piękny występ Teatru Ziemi Opolskiej

Gliwice (fn). Ostatni występ Teatru Ziemi Opolskiej w Gliwicach sprawił tut. publiczności miłą niespodziankę, jeżeli chodzi o poziom gry wystawionej sztuki Stuartów „Szesnastolatka".

Lekka fabuła sztuki, oparta na motywach konfliktu wewnętrznego dorastającej córki, która wychowywana w atmosferze gloryfikacji pamięci zmarłego ojca, przeciwstawia się nowemu związkowi małżeńskiemu młodej jeszcze matki. Wprawdzie zakończenie „happy endowe" następuje zgoła nieoczekiwanie na interwencję doktora Hoane (Henryk Barwiński), niemniej jednak sztuka jako całość stanowi doskonale pod każdym względem wypracowany i wyreżyserowany elarobat. Józefa Szpaczyńska w roli Mac-Neil dała doskonałą kreację starszej damy z towarzystwa łagodzącej swoim doświadczeniem drażliwe sytuacje pomiędzy córką (Urszula Hałacińska) i wnuczkami (Maria Murawska i Krystyna Karska). Stefania Hudecowa, w roli piastunki Mary oraz Zb. Zbyszycki jako przyszły mąż młodej wdowy—bez zarzutu.

Słowa uznania należą się również wytrawnemu reżyserowi sztuki, p. H. Barwińskiemu, który włożył w nią wiele pracy i energii, zyskując jednak zasłużone powodzenie.

Cenne dzieła

znaleziono w Mysłakowicach

Mysłakowice (js) Swego czasu „Dziennik Zachodni" donosił, że na terenie powiatu jeleniogórskiego znajduje się wiele cennych dzieł, które są w zaniedbaniu lub w prywatnym posiadaniu.

W tych dniach ceniony społecznik na terenie Mysłakowic, dyrektor Państwowych Zakładów Stolarskich p. Adam Bankowski, zarządził poszukiwania na terenie fabrycznym i znalazł m. in. stary obraz na drzewie malowany olejno, przedstawiający inkrustowane wizerunki świętych, prawdopodobnie z cerkwi grecko-katolickiej oraz olejny obraz na drzewie Oasta (1606 — 1647) znaleziony w jednym z mieszkań fabrycznych.

Obrazy te przesłał dyr. Bankowski do Powiatowego Starostwa na ręce starosty Tabaki, a ten z kolei do muzeum regionalnego Jeleniej Góry, gdzie są udostępnione dla publiczności.

Zebranie Aeroklubu Śląskiego

Katowice. W czwartek 18 marca br. o godz. 17 odbędzie się w sali Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach przy ul. Dworcowej 1 walne zgromadzenie Aeroklubu Śląskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Ostrzeżenie!

Dnia 9 marca 1948 r. skradziono maszynę do liczenia marki „Original - Odhner" nr 527335 z lokalu Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, Biuro Sprzedaży Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutych, Bytom, plac Stalina nr 11.

Ostrzega się przed kupnem wyżej wymienionej maszyny. Osoby proponujące sprzedaż wyżej wymienionej maszyny należy oddać na najbliższym posterunku M. O., względnie o zamiarze sprzedaży zawiadomić naszą Instytucję. 1081

Nowości OSTATNICH TYGODNI

Dąbrowska M.: **Noce i dnie T. I.**	420,—
Dąbrowska M.: **Noce i dnie T. II.**	420,—
Dąbrowska M.: **Noce i dnie T. III c. 1**	490,—
Dąbrowska M.: **Noce i dnie T. III c. 2**	450,—
Gojawiczyńska P.: **Dom na skarpie**	320,—
Kossak Z.: **Złota wolność** — 2 tomy	750,—
Kraszewski J. I.: **Brühl**	300,—
Kraszewski J. I.: **Historia o Janaszu Korczaku**	270,—
Rudnicki A.: **Żołnierze**	280,—
Szołochow M.: **Cichy Don** — Tom III	750,—
Żeromski St.: **Ludzie bezdomni**	400,—
Żeromski St.: **Syzyfowe prace**	265,—

—×—

Sir James Jeans: **Podróż w czasie i przestrzeni**	760,—
Sir James Jeans: **Wszechświat**	880,—
„Kowal" — opracowany pod redakcją inż. B. Hummla	120,—
Temerson L. inż.: **Elektrotechnik**	600,—
Tatarkiewicz W.: **Historia filozofii** Tom II	980,—

UKAZAŁY SIĘ NOWE WYDANIA:

Podstawy analityczne robót budowlanych	2000,—
Czerwiński W. inż.: **Poradnik mechanika-metalowca**	400,—

KSIĘGARNIA SP. WYD. „CZYTELNIK"
KATOWICE, UL. 3 MAJA 12
oraz **księgarnie „Czytelnika" w miastach** powiatowych 717

ZJEDN. PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO W ŻARACH — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlano-przemysłowych, a mianowicie: budowę trzech nowych przegrzewaczy i drobne remonty obmurowania dwóch kotłów na kopalni „Babina", Nowe Czaple, pow. Żary, k. Żagania, stacja kol. Nowe Czaple na linii kolejowej Tuplice — Mużaków.

Załączniki ofertowe oraz wszystkie informacje można otrzymać w Dyrekcji Technicznej ZPWB Dział Budowlany w Żarach, ul. Kościuszki Nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. III. 48 r. o godz. 12. Oferent obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy w kasie ZPWB w Żarach, a kwit dołączyć do oferty.

Brak lub niedostateczne wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1092

Wyrób i sprzedaż konfekcji M. WAJS i S-ka

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 36. — Telefon 268-23

Poleca: **spodnie, ubrania męskie 30—100%, płaszcze damskie, i męskie, kanadyjki itp.** 1024

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ZGODA" z odp. udz. w OLEŚNIE Śl.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykończenie domu w Oleśnie przy Rynku 16 (roboty murarskie, stolarskie, instalacyjne itp.).

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na odbudowę domu Spółdzielni „Zgoda" należy składać do dnia 23 marca 1948 r. godz. 17 w biurze Zarządu Spółdzielni w Oleśnie, Lompy 27. — Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 17. Zarząd Powsz. Spółdz. Spożywców „Zgoda" zastrzega sobie dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości przetargowych, rozdziału robót między kilku oferentów lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowań.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy kosztorysu.

1084 **ZARZĄD**

Poważna prywatna firma wyrobów czekoladowych, cukierniczych itp. poszukuje energicznego wprowadzonego

przedstawiciela

Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Łódzkiego" Łódź, Piotrkowska 96 pod „Czekolada". 1090

Zarząd Miejski w Tarnowskich Górach

ogłasza

konkurs na stanowisko 1 technika drogowego

Kandydat powinien posiadać wykształcenie w zakresie średniej szkoły techniczno-budowlanej, co najmniej 5-letnią praktykę zawodową i nieprzekroczony 40 rok życia.

Reflektanci winni składać podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw do 20 marca 1948 r. pod adresem: Zarząd Miejski — Dział Ogólny — w Tarnowskich Górach.

Burmistrz:
(—) Zawisza

1091

Fabryka Sprzętu Ratowniczego dla Górnictwa Katowice, ul. Zamkowa 45
przyjmie natychmiast:
2 **TECHNIKÓW** do biura konstrukcyjnego (do konstrukcji matryc do tłoczenia z blachy)
1 **TECHNIKA** do biura fabrykacyjnego (do opracowywania planów operacyjnych).
1 **BLACHARZA** do wyrobów galanteryjnych
3 **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH** do wyrobu matryc
1 **TOKARZA** na roboty precyzyjne
1 **TOKARZA - NASTAWIACZA** do tokarek specjalnych
5 **ROBOTNIKÓW placowych**
GALWANIZATORA z dłuższą praktyką w niklowaniu, **DRYKERA** na wyoblarki. (1089)

BIBUŁKA KSIĄŻECZKI

(JAWA BIELONA)

1300 kartonów sprzeda tanio Wytwórnia Gilz Luksusowych „FENOMEN" — Warszawa, Saska Kępa, ul. Bajońska 4 (krańcowy przystanek autobusu P.). 1082

Poszukuje się fachowców z dziedziny ceramiki czerwonej

Palaczy
Maszynistów
Majstrów
Kierowników

Oferty z życiorysem kierować: Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych — Szczecin, Plac Żołnierza Polskiego 5. (1035)

„Fiat 1500" „Tatra 57" po generalnym remoncie, zapasowy blok i skrzynka biegów stan idealny, prywatne, natychmiast sprzedam. Tel. Katowice 312-85. (1083)

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH OKR. WROCŁAWSKIEGO -we Wrocławiu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż pudełek aptekarskich drewnianych w ilości 4.000.000 sztuk:

a)	wymiar	13 mm,	średnica	25 mm
b)	„	18 „	„	34 „
c)	„	26 „	„	47 „
d)	„	28 „	„	60 „
e)	„	38 „	„	72 „

Wzory pudełek są do obejrzenia w Dyrekcji Lasów Państwowych Wrocław, Plac Grunwaldzki 90, w Biurze U. Z. ph.. pokój nr 29.

Oferty należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych Biura U. Z. do dnia 25 marca 1948 r. z napisem: „Przetarg na sprzedaż pudełek aptekarskich".

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. 1088

Thé-Chambard

francuska herbata przeczyszczająca ułatwia trawienie. Torebka 5 porcji zł 50. Apteki i drogerie. 872

Poszukujemy na Górny Śląsk i wojew. krakowskie, na prowizję, zaprowadzonych

przedstawicieli

na mydło do prania, płatki mydlane i pastę do obuwia. Oferty: „ALCHEMIA", Krotoszyn, Rynek 22 1066

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 2246 w Gnieźnie, 33960 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 25722 75140.

Wygrane po 50.000 zł padły na NrNr 4993 42844 60801 66919 70069 72137 76968 78121.

Wygrane po 20.000 zł padły na NrNr 12452 13332 14924 16536 21735 23395 27199 34649 35434 42379 50264 54148 54678 55054 57582 60135 61023 68195 73137.

Wygrane po 10.000 zł padły na NrNr: 2391 5261 5733 8819 9763 9772 11698 14173 14396 14979 15162 15475 15878 20020 20532 22468 22508 23857 24459 34772 40590 40926 40972 46063 49711 55841 60798 65926 67367 67981 68073 69504 70242 72532 77424.

Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr: 1989 2978 3118 207 631 4409 545 880 5491 862 972 6680 707 728 809 7012 250 434 983 8584 10195 465 11023 053 158 211 220 766 775 818 355 908 994 12784 14067 310 15317 984 16453 17345 709 745 18018 526 668 890 19012 295 748 20223 316 601 680 21439 731 985 22187 315 339 572 23136 767 774 864 911 24560 849 900 25012 748 26613 27396 28326 397 771 29368 648 30131 208 505 785 31801 867 873 891 963 986 32196 280 987 33010 553 827 34186 288 733 35734 36285 688 733 912 37261 515 813 38613 9387 415 40123 563 41162 527 51 776 93 816 957 42244 385 935 43233 459 572 44037 198 277 709 877 45442 46062 249 86 875 995 47125 476 626 743 93 979 49390 420 38 906 50144 535 723 71 51137 692 731 53216 427 54615 55291 622 82 830 57769 59168 896 60325 61409 753 982 62456 530 740 926 63405 703 64126 86 216 65431 564 66292 324 556 67217 496 502 621 786 68970 69351 811 70059 714 74807 94 919 75332 522 922 76013 329 77195 760 78241 361 482 367 79674 731.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z pierwszego dnia ciągnienia

55098 100 26 98 239 359 468 96 517 657 710 29 820 76 952 63 56000 40 105 63 294 304 62 417 8 57 559 698 772 83 818 94 907 57184 228 319 38 422 99 660 793 877 900 25 8 78 58099 168 82 90 336 457 60 1 528 31 42 53 613 769 90 3 093 905 85 6 59025 33 41 155 227 517 94 715 42 3 856 935 50 81 94

60014 76 91 139 42 203 27 82 309 27 53 425 27 55 94 513 14 25 28 47 707 74 950 84 61101 28 37 54 89 234 333 491 539 687 703 896 974 62084 331 565 600 51 820 41 77 92 63100 31 212 51 4 325 77 428 511 29 64 618 32 40 928 64068 197 236 559 80 625 729 868 9 903 57 68 65102 21 8 84 412 33 52 67 612 40 708 22 33 66070 133 81 306 404 16 63 4 595 616 46 708 87 883 7 92 909 67224 42 97 523 86 616 68021 6 89 176 239 60 395 430 45 551 609 36 53 716 9 52 858 925 85 91 69021 59 108 49 53 60 204 81 835 67 459 89 612 6 61 703 804

70005 58 225 303 6 49 437 45 63 4 557 633 4 802 65 915 80 71026 304 23 94 423 70 92 527 690 738 51 73 857 962 72054 186 288 324 53 511 724 33 58 72 6 86 817 33 7 905 17 44 73114 55 256 392 461 82 565 708 41 52 830 937 65 71 74190 202 26 60 312 33 65 92 7 430 687 89 777 835 53 6 946 74 75096 108 211 380 549 665 716 832 931 76175 9 98 370 453 78 83 506 31 66 88 640 793 812 961 89 77010 72 136 75 242 90 374 84 496 652 806 23 50 1 6 969 78016 93 146 71 271 96 9 326 7 64 414 44 98 576 719 35 92 814 90 79278 425 53 84 506 30 696 760 98 828 58 962

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł. podany będzie jutro

Wolne posady

MASZYNISTKI kwalifikowanej ze znajomością biurowości, siły pomocniczej do księgowości oraz kasjerki, poszukujemy. Zgłoszenia pisemne kierować: „Książka" Katowice, 3 Maja 3. 1754d

BIEGŁĄ SIŁĘ BIUROWĄ maszynistkę - korespondentkę, obeznaną w dziale sprzedaży i w sprawach Ubezp. Społ. poszukuje od zaraz przemysł prywatny. Oferty „Czytelnik" Bielsko, pod „Samodzielna". 3123g

MAGISTRA farmacji oraz księgowego do działu kosztów własnych i księgowości magazynowej poszukuje od zaraz wytwórnia farmaceutyczna w Katowicach. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „B 15". 3129g

MAJSTER blacharski potrzebny. Zgłoszenia kierować do Biura Huty Ludwików, Gliwice, Malinowskiego 10. 3091g

EKSPEDIENTKI wykwalifikowane do wyrębu mięsa od zaraz potrzebne. St. Kosmowski i S-ka, Katowice, ul. 3 Maja 14. 3158g

WYCHOWAWCZYNIĘ na uczycielkę poszukuję (6 kl szkoły powszechnej). Oferty Czytelnik Chorzów pod „120". 3138g

SŁUŻĄCA uczciwa potrzebna od zaraz. Katowice Zabrska 16, m. 10. 1702d

MASZYNISTKA biegła zostanie zaraz przyjęta. Mieszkanie, stołówka na miejscu. Kamieniołomy Bazaltu w Graczach, pow. Niemodlin. 1752d

EKSPEDIENT branży żelaznej, narzędziowej, artykułów technicznych do sklepu we Wrocławiu. Oferty pod „Zdolny" do „Słowa Polskiego", Wrocław. 1737d

RETUSZERÓW - portrecistów na stałe partie poszukuje „Studio", Poznań. Siemiradzkiego 3a. 1733d

MĘŻCZYZNĘ energicznego do zakupów, najchętniej z własną półciężarówką lub motocyklem zaangażuję do uzdrowiska. — Wymagana kaucja. Zgłoszenia: Biuro „Ekspress", — Wrocław, Kluczborska 21. 1739d

INŻYNIERA - mechanika względnie dobrego technika na stanowisko samodzielne, poszukuje Dyrekcja Lasów Państwowych. Wrocław, ul. H. Sienkiewicza 90, pokój 101. 1744d

MONTERÓW turbinowych i kompresorowych przyjmie na korzystnych warunkach Zakład Turbinowy Zjedn. Biur Proj.-Montaż. dla Górnictwa, Katowice, Matejki 3. 1745d

POSZUKUJE SIĘ: księgowych, starszych referentów do Wydziału Zaopatrzenia, biegłych maszynistek i stenotypistek, sekretarki, warunki korzystne. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3 — pokój nr 10. 1746d

POWAŻNA firma poszukuje rozprowadzających w każdym większym mieście R. P. mydła gospodarczego i toaletowego. Zgłoszenia należy kierować: Przemysł Tłuszczowy i Chemiczny Z. Skowrońska — Kraków, Łagiewnicka 48. 1749d

RUTYNOWANE maszynistki ze średnim wykształceniem, oraz siły referendarskie męskie (studia wyższe) znajdą zatrudnienie w instytucji bankowej w Katowicach. Oferty Czytelnik, Katowice pod „Rutyna". 3160g

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem do małej rodziny do Cieszyna potrzebna od kwietnia. Warunki dobre. Zgłoszenia: Katowice tel. 312-65 lub oferty ul. Daszyńskiego 4 m. 8 3161g

POTRZEBNY czeladnik fryzjerski, zaraz. Konieczna, Szopienice, 3 Maja 5. 3168g

POSZUKUJĘ dobrego samodzielnego cholewkarza. Okresik, Oświęcim, Rynek. 1750d

Cennik ogłoszeń:

OGŁOSZENIA za tekstem (dział zwyczajny): (szerok. 1 szp. 37.5 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 55	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 70	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 85	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 110	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 140	„ 1 mm

NEKROLOGI za tekstem (dział zwyczajny):

do ogólnej ilości 70 mm	zł 50	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 60	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 100	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 130	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 100	„ 1 mm

OGŁOSZENIA TEKSTOWE: (szerok. 1 szp. 50 mm)

do ogólnej ilości 70 mm	zł 100	za 1 mm
od 71—120 mm	„ 125	„ 1 mm
od 121—200 mm	„ 150	„ 1 mm
od 201—300 mm	„ 240	„ 1 mm
powyżej 300 mm	„ 280	„ 1 mm

NEKROLOGI w tekście cena ogłosz. tekst. jak wyżej.

OGŁOSZENIA DROBNE:

wszystkie ogłoszenia drobne za 1 słowo zł 30.— dla poszukujących pracy za 1 słowo zł 15.— **Pierwsze słowo liczy się zasadniczo podwójnie.** Tłustym drukiem każde słowo liczy się podwójnie. Ogłoszenie drobne: najmniej 10 słów najwyżej 40 słów.

Dopłaty: za ogłoszenia zamieszczone w niedziele i święta pobiera się dodatek w wysokości 30%. **Za zastrzeżenie** miejsca: wśród drobnych ogłoszeń do 50 mm na 1 szp. + 50%, ponad 50 mm i dwuszpaltowe + 100%.

W tekście + 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane + 100%.

Za wstrzymane ogłoszenia, **Biuro Ogłoszeń** gotówki nie zwraca.

Wszelkie wpłaty za ogłoszenia prosimy przekazywać na konto: **III — 6830 P. K. O. Katowice,** (zaznaczać na odcinku czego wpłata dotyczy). Adres Biura Ogłoszeń: Katowice, ul. 3-go Maja 12, telefon 309-74.

Posad poszukują

PRZYJMĘ pracę w większym majątku ziemskim. Konieczne mieszkanie. — Jestem z rodziną. Posiadam kilkuletnią praktykę w pracach rolnych, gospodarskich, hodowli inwentarza itp. Oferty kierować: Częstochowa, ul. Bociania 59. Paleczny. 1743d

INŻYNIER dróg i mostów z wieloletnią praktyką w dziedzinie budowy kolei, budowli inżynierskich, oraz budowy dróg o nawierzchniach nowoczesnych, posiadający uprawnienia budowlane, zmieni pracę. Łaskawe oferty z podaniem rodzaju robót oraz warunków Dziennik Zachodni — Katowice pod „Lądowiec". 3159g

ZDOLNA siła biurowa z praktyką poszukuje pracy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2545" 3164g

INŻYNIER elektryk-mechanik, 20 lat praktyki technicznej i handlowej, towaroznawstwa, organizator, własne biuro z telefonem w Katowicach, oczekuje propozycji, najchętniej delegaturę państwową lub prywatną, ewtl. posadę na stanowisko tylko kierownicze. Koresponduje w języku francuskim, angielskim i niemieckim. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2550". 3167g

Kupno

MIKROSKOPY — Epidiaskopy — Projektory 16 mm — Sztopery — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. 1447d

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 1576d

ŚRUT stalowy (wiertniczy) średnicy 2 — 3 mm. kupi „Górnik" Kraków, Pędzichów 13. 1712d

GAZĘ MŁYŃSKĄ, pasy stale kupujemy. Bytom, Moniuszki 15, tel. 4993. 2176g

KUPIĘ SILNIK „FIAT" 1100 SIMKA W PIERWSZORZĘDNYM STANIE. Czytelnik Bielsko pod „Fiat" lub tel. 17-57. 1058d

ARYTMOMETR „Facit" kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Arytmometr". 3116g

WANILINĘ w proszku kupujemy. „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17. 1502d

FOTEL dentystyczny, nawet zniszczony, okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Kraków „PAR", Rynek Główny 46, dla „1114": 1736d

Sprzedaże

POKOSTY, lakiery, farby białe, kolorowe i ziemne, lak do listów, kleje biurowe poleca „Mewa" Katowice, Mikołowska 21, tel. 307-13. 2074g

ODLEWNIĘ żeliwa czynną w okolicy Katowic sprzedamy. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „2491". 3010g

GUZIKI garniturowe, płaszczowe, sukienkowe, galalitowe i celitowe poleca Wytwórnia Guzików „Roka" Katowice, Kościuszki 68. dojazd tramwajem 16. 1689d

BECZKOWÓZ resorowany pojemność 1200 litrów po benzynie sprzedam, tel. 619-43. 2983g

DREWNIAKI artystyczne, sznuraki, sandałki, pantofle. Hurt — detal poleca Wanda Woch — Kraków, Hala Targowa 22. 1713d

SPRZEDAM całkowite urządzenie olejarni względnie częściowo. Oferty kierować „Par" Poznań. Fr. Ratajczaka 7 pod „540". 1714d

CIĘŻARÓWKĘ 1,5 t., kryta ang. „Commer" prawie nową, 880 tysięcy, sprzeda „AT BE" Poznań, Kantaka 16. 1646d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 1456d

GWOŹDZIE budowlane i fasonowe polecamy. Katowice, tel. 353-23. 2073g

WYTWÓRNIA bielizny L. Wolniak, Łódź, Piotrkowska 231 poleca koszule męskie w dużym wyborze. 1320d

POLECAMY na święta olejki do ciast. cukier wanilinowy, proszki do pieczenia i budynie. Wytwórnia artykułów cukierniczych „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17, tel. 327-03. 1611d

MOTOCYKL Zündapp 350 nowoczesny sprzedam. Bytom, Daszyńskiego 4, m. 11. 3124g

TRAKTOR szybkobieżny marki „Deutz" ogumiony, 28 PS w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Poznań, Poznańska 68 tel. 99-14. 1735d

GWIZDKI bakelitowe harcerskie 40,50 zł. sztuka, wysyłamy za zaliczeniem „Bakeloplastic". Warszawa, Targowa 12. 1741d

SPRZEDAM maszyny trykotarskie, 10 x 90 ośmiozamkowa, oraz 7 x 60. Tańsze do nabycia wyroby trykotarskie jak: rajtuzy, bluzki, bezrękawniki męskie, blezery. Częstochowa. Brzeźnicka 16. 1742d

BLOK z głowicą do samochodu dwu cylindr. DKW sprzedam. Sosnowiec, Będzińska 26. 3153g

TOPOLE 4 m³ do sprzedania. Oferty z podaniem ceny Czytelnik Katowice „2538". 3154g

POMPĘ motorową (Kreiselpumpe) chłodnię kompresor 10 atm., wóz 3 calowy sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice „2538". 3156g

Gotówka

CUKIERNIK z kartą rzemieślniczą poszukuje wspólnika celem uruchomienia wytwórni cukrów i napolitanek w okolicach Szklarskiej Poręby. Oferty: Kraków „Wspólnota" plac Wszystkich Świętych 3 pod „407". 1748d

Nauka i sztuka

POSZUKUJĘ absolwenta Akademii Handlow. w Krakowie, który mógłby mnie przygotować do dyplomu ze statystyki gospodarczej i matematycznej. Tel. 315-79. 3141g

KROJU damskiego nauczę pierwszorzędnie. Zgłoszenia Poste - restante „Zygmunt" w Bytomiu. 1751d

Pokoje

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi, kuchnia, łazienka, Katowice — śródmieście. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „131". 1753d

Mieszkania

POSZUKUJĘ pokoju lub dwa pokoje z kuchnią w Katowicach, lub w okolicy. Koszta remontu zwrócę. — Oferty: Czytelnik Katowice pod „Przemysłowiec" 3157g

3 POKOJE, punkt handlowy Katowice, zamienię na 3 — 4 pokoje nowoczesne. Wiadomość: tel. 316-75 do 10. 3163g

Zguby

ZGUBIONO dokumenty: czerwone prawo jazdy, kartę rowerową, odpis karty rejestracyjnej RKU, metrykę urodzenia oraz inne przedwojenne na nazwisko Bryl Stanisław, Biały Kamień, Czerwonej Armii 1. 1726d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Gorlice, leg. PPR, zaświadczenie powrotu z Niemiec, wydane przez PUR Dziedzice, oraz wszelkie inne dokumenty, wystawione na nazwisko Zawaliński Józef, Ząbkowice. 1725d

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Rozycki Jan, zam. Jelenia Góra, Karola Miarki 11. 1729d

ZGUBIONO dokumenty, karty żywnościowe, na nazwisko Sliwowski Julian. 1728d

ZGUBIONO zaświadczenie wymeldowania, wydane na nazwisko Szwed Władysław, Bytom, Kochanowskiego 11. 3130g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Gorlice na nazwisko Wadowski Władysław. Wrocław. Świstackiego 16. 3152d

Poszukiwania

ROSENFELD Klarę z którą pracował do 1942 w firmie Laokoon Lwów, poszukuje doktor Szymon Gelb, który wrócił — (daleki Wschód). Wiadomość Warszawa, Mokotowska 38. 1684

KLARUSIU odezwij się, w przeciwnym razie wyjeżdżam. Wiadomość Warszawa, Mokotowska 38. 1685d

Uzdrowiska

SZCZYRK: willa 6 pokoi, kuchnia, centrum, do wynajęcia. Wiadomość: Katowice, 3 Maja 13, V p., stołówka. 3165g

List do nieznajomej

Mole fruwają po mieszkaniu

Droga Przyjaciółko!

Strasznie się ucieszyłam wiadomością o Twym powrocie z wczasów, bo znów będziemy mogły rozpocząć swoje pogawędki. Masz już nawet jakieś zapytania? — Proszę bardzo, chętnie służę Ci swymi radami. Więc jak: mole fruwają po mieszkaniu, a w drogeriach nie ma naftaliny?

Przyznam Ci się, że nie bardzo dowierzałam Twym słowom i obeszłam kilka drogerii. Rzeczywiście nie ma naftaliny. Właśnie teraz, kiedy nam jest najbardziej potrzebna. Może jednak tylko Katowice są w tej przykrej sytuacji. Zresztą damy sobie radę i bez naftaliny.

Wiesz chyba, że pierwsza rada na mole, to częste trzepanie i wietrzenie rzeczy wełnianych, futer, wyścielanych mebli. Ostatecznie wyjąć z szafy raz na tydzień jakąś rzadziej noszoną sztukę garderoby, bo ta przede wszystkim jest zagrożona przez mole, i powiesić ją na balkonie, czy przy otwartym oknie, to żadna praca. Na lato dopiero popakujesz wszystko dobrze w szczelne torby, lub pozawijasz w papier gazetowy, a jeszcze lepicj w lniane płótno, do środka oczywiście włożywszy jakieś preparaty „źle widziane" przez mole. A takich oprócz naftaliny jest jeszcze sporo.

Pamiętej, że mole nie znoszą także kamfory i słynnego proszku D. D. T. Doskonałym środkiem jest również tzw. „bagno" — wiązki silnie pachnącego krzewu, sprzedawane przez wiejskie kobiety na targu. Taką samą rolę spełniają wiązki koniczyny, powkładane między ubranie. Można również zabezpieczyć garderobę owijając ją świeżo drukowanymi gazetami, skropionymi lekko czystą naftą lub terpentyną. A jakim doskonałym środkiem są... suche pomarańczowe skórki włożone do worków przeciwmolowych!

Dałam Ci już tyle środków oprócz naftaliny, że na pewno z czegoś skorzystasz. Bierz się więc szybko za robotę i tęp mole!

Przed stu laty...

Jak walczono z nadużyciami

Jest rok pański 1831. Dawno już nadwiślańskie wichry rozwiały popioły ze zgliszcz browaru na Solcu, co płonąc w pamiętną Noc Listopadową — dał hasło do powstania. Lecz płomień ów, choć wszelki ślad materialny zgasł po nim — wzniecił pożogę rewolucji w całym kraju.

Na oswobodzonych przez armię narodową terenach — po przejściu zawieruchy wojnnej — życie zaczęło wdrażać się stopniowo do normalnego trybu. Wrócono do spraw codziennych, mimo iż walki trwały nadal. Warszawę, opuszczoną przez okupanta, ze zwykłą po nim spuścizną — rozprzężeniem i korupcją — trzeba było jakoś zagospodarować. Należało unormować bieg spraw zwyczajnych i z powrotem obsadzić szereg instytucji publiczno-prawnych, nowymi, odpowiedzialnymi i uczciwymi ludźmi. Lecz, jak to zwykle bywa, gdy nad krajem przejdzie burza dziejowa, nie wszystkie dziedziny życia dadzą się od razu usprawnić. Przez pewien okres czasu walczyć trzeba wytrwale z korupcją i nadużyciami.

Tak też było i w roku 1831.

Instytucjom oficjalnym, przeznaczonym do działania na tym odcinku , pomóc wiele potrafi opinia publiczna, potępiająca i piętnująca parszywe owce społeczeństwa, siejące zamęt i rozprzężenie. A wykładnikiem opinii publicznej jest — prasa.

Dzienniki warszawskie tamtych dawnych lat miały piękny dorobek na odcinku walki o moralne uzdrowienie stosunków społecznych. Niezwykle czujnie wychwytywały wszelkie wypadki szkodnictwa publicznego i ostro, bez ogródek, potępiały je, często w formie dowcipnej i zjadliwej satyry.

Oto w numerze dziennika „Nowa Polska" z dnia 14 stycznia 1831 r. ukazuje się takie ogłoszenie:

„Wzywamy nauczycieli szkół publicznych, aby raczyli nam nadesłać wykaz, ile złożyli wyższym i niższym członkom byłej Komisji Oświecenia w pieniądzach, w zwierzynie, maśle, węgorzach i grzybach. Wiadomość ta jest nam potrzebna do ocenienia, jak było drogie sumienie szanownych ze wszech miar członków tej sławnej magistratury."

O pewnym wyższym urzędniku, łasym na wypitki i poczęstunki, ta sama gazeta pisze kiedy indziej:

„Słychać na koniec, iż zasłużony wielce ś. p. obskurantyzmowi — złożyć ma na ołtarzu kochanej ojczyzny kilkanaście tysięcy złotych, oszczędzonych w ciągu lat dziewięciu, od obiadów i wina, które z urzędu, jak mówią, bez przerwy pijał..."

Innym znów razem czytamy w prasie warszawskiej taką „szpilę":

„Kunszta i przemysł do wysokiego doszły stopnia za przeszłego rządu. Rachunki komisji skarbowej okazują, iż za jeden wielki klucz zapłacono 18.000 zł. Czyby nie można dziś tego klucza wymienić na złoto?"

Również dostało się ówczesnym dorobkiewiczom i spekulantom wojennym. O jednym z nich tak pisze wspomniany już dziennik:

„Doszła nas wiadomość, że Dorantowicz, właściciel handlu skór, nie chciał wykonać przysięgi narodowi polskiemu. Sprzedawszy w rewolucji mnóstwo skór, zebrał znaczny majątek, i jest dotąd podobno naczelnikiem komitetu ubiorczego „Dzieci Warszawy" (nazwa jednego z pułków powstańczych — przyp. autora). *Jasne więc teraz, dlaczego te „Dzieci" dotąd nie są ubrane i urządzone..."*

Obok oficjalnej, chłoszczącej satyry na łamach prasy, szedł podawany sobie z ust do ust „głos ludu", zdrowym instynktem społecznym wiedziony. Część tych ostrych krytyk, których bezimienni autorowie wyszli z szeregów ludu stolicy, ujęta w formę wierszowanych kupletów, była rzucona na ulicach Starego i Nowego Miasta; część, przechodziła w formie drukowanej ulotki z rąk do rąk.

O jednym z urzędników, znanych podówczas z łapownictwa. w ten sposób ludek warszawski śpiewał:

„Choć mała figurka,
Szymanosio drogi.
Nie żałujmy sznurka,
Wieszajmy za nogi.
Sami o tym wszyscy wiecie.
Że wesz mała kąsa przecie,
Dalej bracia, w górę winda.
Niechaj też i on podynda!"

O innym łapowniku tak krążyła dłuższa „kantyczka", zakończona czterowierszem:

„Pohańbiony, pognębiony,
Bez przytułku i obrony,
Spuścił na dół srogie brwi,
Płacze, a lud z niego drwi."

Nie wszystkim amatorom łatwych zysków uszły ich sprawki na sucho. Wielu z nich, właśnie w rezultacie działania czujnej opinii społecznej, powędrowało do więzień, kilku zawisło na szubienicy.

Upadek Powstania Listopadowego przerwał tę, dobrze się zapowiadającą, akcję oczyszczania społeczeństwa z niepożądanych elementów.

Jan Lachowicz.

Polscy specjaliści zwiedzają porty angielskie

Gdańsk. Na zaproszenie rządu Wielkiej Brytanii, skierowane do Ministerstwa Żeglugi, bawili w Anglii przedstawiciele polskich władz portowych, ob. ob. Franciszek Modrzewski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdańsku, oraz inż. Władysław Szedrowicz, pełnomocnik Ministra Żeglugi dla spraw rozbudowy i zagospodarowania portu Szczecińskiego. Celem wizyty było zwiedzenie portów angielskich dla zapoznania się z metodami nowoczesnej organizacji pracy portowej.

Słuchamy radia

Środa 17 marca

5,58 Sygnał i zapowiedź. 6,00 Kiedy ranne wstają zorze. 6.05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6,20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program. 7,00 Dziennik. 7,15 Zegarynka muzyczna, 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka P. C. K. 8,35 Odcinek powieści. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 9.15 Zapowiedź. 9.20 Koncert reklamowy. 9,45 Koncert życzeń, 11,57 Hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.09 Przegląd prasy. 12,15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Pog. filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13,40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Klasycy i współcześni kompozytorzy rosyjscy. 14,30 Audycja dla dzieci. 14,50 Komunikaty. 15.00 Informacje. 15,15 Aktualia. 15.25 Muzyka. 15.34 Śląsk — Warszawie. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16,30 Głos młodych. 16,40 Aud. dla młodzieży. 17.00 Melodie operetkowe. 17.45 R. U. L. 18,00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 Odcinek powieści. 19.00 Muzyka dla wojska. 19.30 Audycja Chopinowska. 20,00 Dziennik. 20,50 Muzyka. 21,00 Muzyka popularna. 21.15 Koncert kameralny. 21,50 Z życia Zw. Radzieckiego. 22,10 Skrzynka ogólna. 22.20 muzyka lekka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program. 23,30 Hymn.

SPORT

Turniej piłkarski o nagrodę DOZPN

Wrocław. — Sezon piłkarski we Wrocławiu zainaugurował wiosenny turniej o nagrodę DOZPN. Drużyny biorące udział w turnieju wykazały dobre przygotowanie kondycyjne.

W pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: **„Społem" (Wrocław) — „Budowlani" 3:0 (1:0); „Burza" — „Gwiazda" 3:0 (1:0); „IKS" (Wrocław) — „Pionier" 1:0 (1:0).** Szczególnie dobrą formę wykazała „Burza" oraz „Gwiazda".

Drugi dzień turnieju: **„Początkowy KS" — „Drukarz" 9:0 (4:0); „Pakosa" — „Fasil" 3:1 (2:0); „Elektrownia" — „Odra" 1:0 (0:0); „WUZ" — „Semafor" 4:0 (1:0); „Pafawag" — „Garbarnia" (Brzeg) 4:1.**

Najładniejszym spotkaniem dnia był mecz WUZ — „Semafor".

Pod znakiem kosza

SKS Warszawa mistrzem Polski



Warszawa. W niedzielę zakończyły się w Warszawie XV ogólnopolskie mistrzostwa w piłce koszykowej drużyn żeńskich.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na rok 1948 zdobyła drużyna warszawskiego SKS-u w składzie: Wojewódzka, Pachla-Ciechomska, Morawska, Wiśniewska, Tkaczyk, Rybicka, Kozłowska, Porszniak, Rudzińska, Rogowska, zdobywając nagrodę przechodnią PZPR, 2. Zryw (Łódź), 3. AZS (Warszawa), 4. Wisła (Kraków), 5. Międzyszkolny KS (Lublin).

W ostatnim dniu zawodów odbyło się spotkanie AZS (Warszawa) — MKS (Lublin) 48:25 (12:11). Punkty dla AZS zdobyły: Dziadkiewicz — 14, Kruszyńska — 10, Czapkówna — 11, Jóźnicka — 8, Węgrzynowicz i Dobrzańska — po 2 oraz Bąkowska — 1; dla MKS: Kuborska — 8, Okońska i Knowiakówna po 7, Wójcik — 3.

Sędziowali pp. Grójecki i Kowalski.

Zwycięstwa Cracovii i CKS

Kraków. W drugim dniu rozgrywek półfinałowych o wejście do Ligi Koszykowej, Częstochowski Klub Sportowy pokonał Beskid (Andrychów) 36:28 (20:15).

Punkty dla CKS zdobyli: Zabłocki — 14, Pięgza — 9, Jabłoński — 8, Zaleski — 3, Żuławiński —2, dla Beskidu: Wietrzny — 9, Kuźma — 8, Zieliński — 6, Pudło —3 i Szlagier — 2.

Sędziowali pp. Szostak i Mochnacki.

W drugim spotkaniu Cracovia pokonała AZS Ib (Warszawa) w stosunku 47:18 (28:8).

Punkty dla Cracovii zdobyli: Ludzik — 16, Więcek i Ciesielski I po 9, Laska — 6, Ciesielski II — 5 i Deskar — 2. Dla pokonanych Mikołajczyk — 5. Styk i Gąsior po 4, Chrystians, Miciński po 2 i Książek — 1.

Sędziowali: pp. Majewski (Radom) i Mochnacki (Kraków).

AZS (W-wa) gromi Wartę

Poznań. Występ akademików warszawskich w Poznaniu w ramach mistrzostw Ligi Koszykowej zakończył się ich pełnym sukcesem. Pokonali oni poznańską „Wartę" zasłużenie w stosunku 32:26, będąc przez cały czas gry drużyną lepszą.

„Warta" zagrała bardzo słabo. Na wyróżnienie z drużyny warszawskiej,, która zagrała o wiele lepiej taktycznie, zasługują: Drzewosowski i Popiołek. Z drużyny poznańskiej zadowolić mógł jedynie Dylewicz.

Widzów 800 osób.

Krakowianie biją lepiej

Kraków—Rzeszów 11:5



Rzeszów. — Międzymiastowy mecz bokserski Rzeszów — Kraków zakończył się wynikiem 11:5 dla Krakowa. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza — Łętocha (Kraków) uległ na punkty Sudu (Rzeszów);

kogucia — Przybylski (Kraków) przegrał z Schoentagiem (Rzeszów na punkty;

piórkowa — Gromala (K) pokonał wysoko Dobrosielskiego (R);

lekka — Szczerbowski (K) zdobył punkty w. o. na skutek nadwagi przeciwnika; w spotkaniu towarzyskim Fabiszewski doznał kontuzji oka i przegrał przez t. k. o.;

półśrednia — Tysiałowi (K) przyznano zwycięstwo nad Gacem);

średnia — Balla (K) wygrał wysoko na punkty z Bednarczykjem (R);

półciężka — Szymala (K) zwyciężył Klaczkowskiego;

ciężka — Ryś (K) zremisował z Trawińskim (R).

Zapłon — Odra (Wrocław) 9:7

Jelenia Góra (js) Zawody pięściarskie pomiędzy zespołami Zapłonu i Odry, zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:7.

Wyniki w poszczególnych wagach: W wadze muszej odbyły się dwie walki; Bil (O) zremisował z Fangiem (Z), a Pajda (O) przegrał zdecydowanie na pkt. z Lindnerem (Z). W wadze koguciej Kałczewiak (O) zwyciężył nieznacznie Wosia (Z). W wadze piórkowej odbyły się również dwie walki; Strzelbicki (O) znokautował w I starciu Pawłowskiego (Z), a Kawczyk (O) uległ wysoko na punkty Peterowi (Z). W wadze lekkiej najładniejszą walkę stoczyli Meres (O) z Kokorudzem (Z). Przez pierwsze dwa starcia góruje Kokorudz deklasując przeciwnika. W trzecim, gong ratuje wrocławianina od nokautu. W wadze średniej Fiszer (Z) zwyciężył prymitywnego Siemieraszko (O). W wadze półciężkiej Lepczyński (O) zwycięża Kołodziejczyka.

Finały bokserskich mistrzostw Polski

Warta—Tęcza (Łódź) 11:5

Poznań. Spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe w boksie między „Wartą" a „Tęczą" zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Warty" w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy „Warty"): w wadze muszej — Liedke zwyciężył na punkty surowego Bednarka; w koguciej Szymański odniósł zwycięstwo nad Mateckim; w piórkowej Sobkowiak zremisował z Jurkiem; w lekkiej Jarecki (Warta) uległ na punkty Gryminowi; w półśredniej Vogt wypunktował Mazura; w średniej Trzesowski wygrał na punkty ze Stróżyńskim; w półciężkiej Szymura zdobywa punkty walkowerem; w meczu towarzyskim Franek (Warta) zremisował z Markiewiczem; w ciężkiej Klimecki (Warta) wygrał na punkty z Jaskółą.

W ringu sędziował Federowicz (Śląsk), na punkty Dobrzański (Gdańsk), Landau z Wrocławia i Krasuski z Warszawy. Widzów około 3 tysiące.

Górnik (Wałbrzych) — Zryw (Łódź) 10:4

Wałbrzych. — Odbył się tu towarzyski mecz bokserski między „Zrywem" (Łódź) a „Górnikiem" (Wałbrzych), zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:4.

To nie każdy potrafi!

Jugosłowianin skacze 120 m

Białogród. Rekord długości skoku na nartach (118 m), ustanowiony w roku 1941 na największej skoczni świata w Planicy (Jugosławia) przez Bradla, został w ubiegłą niedzielę pobity przez Jugosłowianina Polda. Uzyskał on długość 120 m. Drugie miejsce zajął Szwajcar Blumer — 113 metrów.

Tego samego dnia Blumer dokonał próby pobicia świeżo ustanowionego rekordu. Próba nie powiodła się. Wprawdzie Blumer uzyskał długość 121 m, jednakże z podpórką.

Z sali koncertowej w Katowicach

RECITAL SKRZYPCOWY

Antoniego Szafranka

Obszerny program, z jakim Antoni Szafranek wystąpił w Katowicach, jakkolwiek nie kładł zbyt wielkiego akcentu na stronę techniczno-wirtuozowską, to jednak także jej i nie unikał, wychodząc — jak to widoczne było z układu programu — ze słusznego założenia, że na przeżycie artystyczne, które słuchacz powinien wynieść z koncertu, składa się więcej elementów, niż sama, choćby najbardziej efektowna technika. Program przez niego wykonany pozwalał tedy na bardziej wielostronną i wnikliwą ocenę jego talentu.

Sławna Chaconna, współczesnego Bachowi Tommaso Ant. Vitaliego (1665—1747) była doskonałą próba czystości techniki i stylu, próbą, z której A. Szafranek w każdej nucie zagranej z precyzją rytmiczną i intonacją i w każdej frazie, stylowej, a żywej przecież i przemawiającej do współczesnego słuchacza, wyszedł całkowicie zwycięsko. Wielka, o charakterze improwizacyjnym Sonata A-dur Cesarego Francka, żądała od artysty - odtwórcy wykazania innych wartości, a mianowicie, przy poważnej i głębokiej muzykalności, także zmysłu konstrukcji i wyczucia formy. — I to dzieło, mimo wielkości szeroko, może nawet zbyt swobodnie, rozbudowanych ogniw, dzięki artyzmowi wykonawców, (bo w sonacie skrzypcowej partia fortepianowa była niemal równorzędna skrzypcowej) — utrzymywało słuchaczy w stanie trwałego napięcia.

Jeżeli nie jest złudną miara oceny wykonywanego dzieła, oddziaływającego na słuchaczy z taką siłą, że wywołuje u nich mimowolne zmiany rytmu oddechu, wstrzymywanego lub przyspieszonego, w zależności od rytmu napięć i odprężeń wykonywanego przez artystę dzieła, to sztukę odtwórcza reprezentowaną przez A. Szafranka, którego się słucha w takim właśnie podświadomym napięciu, zaliczyć należy do klasy najwyższej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że ani w Chaconnie, ani w Sonacie, ani nawet w bardziej wirtuozowskich utworach drugiej części recitalu jak de Falli Suita hiszpańska czy zwłaszcza „Vardar" Vladigeroffa a także w bisach (Kreisler, Cui, de Falla) artysta nie absorbował słuchacza samym problemem techniki kierując ich uwagę raczej na piękno muzyki samej. Jest to bezwzględnie wyższa i bardziej wartościowa forma muzykowania, nie często spotykana nawet wśród nazwisk bardzo głośnych.

Technicznie świetny, (dla ścisłości dodam: w wykonanym programie), dysponujący bardzo pięknym, pełno brzmiącym, głębokim a miękkim tonem, zwłaszcza słodkim na strunie E, a szlachetnym, gęstym i dźwięcznym na basku, grający z wielką swobodą, a przy tym z temperamentem rasowego skrzypka, Antoni Szafranek występem swoim w sali Filharmonii Śląskiej wywołał tak gorące i zgodne oklaski, licznie przybyłej na recital publiczności, jak to miewa u nas miejsce jedynie przy nazwiskach o ustalonej sławie.

Świetnym współwykonawcą Sonaty Francka i bardzo dobrym, choć nieco różniącym się temperamentem od brata, akompaniatorem, był pianista Karol Szafranek. Sądząc z sukcesu osiągniętego przez artystów nazwiska ich powinny odtąd częściej pojawiać się wśród nazwisk wykonawców koncertujących na Śląsku.

M. Józef Michałowski.

R 17123

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja,* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—. PKO, Katowice III-4950 *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO, Katowice III-4530. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9,* Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59.